

CORK ■ DUBLIN ■ LIMERICK ■ GALWAY ■ WATERFORD

Magazyn
BEZPŁATNY!

NR 187 Sierpień 2025

mir

magazyn
informacyjno-
rozrywkowy

www.mir.info.pl



Teściowie 3

W kinach w Irlandii
już we wrześniu

IRLANDZKI WIECZÓR KABARETOWY 2025
ANI MIU-MIU | KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU | ZDOLNI | SAKOMI

13/11/25 DUBLIN
The Helix - Start 20.00

ZENITH koncerty.ie bilety na: www.koncerty.ie

Stand-up Comedy

BARTOŚ ZALEWSKI
BARTOŚ GAJDA

26.09.2025 CORK
CITY LIMITS

27.09.2025 BELFAST
MANDELA HALL

28.09.2025 DUBLIN
LAUGHTER LOUNGE

BILETY DO NABYCIA NA WWW.KONCERTY.IE

**PROWADZISZ W IRLANDII
DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ?**

BIURO KSIĘGOWE D&M SERVICES
ŚWIADZCY NASTĘPUJĄCE USŁUGI DLA FIRM:

- ✓ rejestracja działalności gospodarczej
- ✓ rejestracja i rozliczanie podwykonawców w systemie RCI
- ✓ roczne rozliczenia podatkowe
- ✓ rozliczenia VAT
- ✓ payroll lista płac
- ✓ biznes plany i analizy finansowe
- ✓ wnioski o Tax Clearance
- ✓ rejestracja podmiotu w CRO

D&M SERVICES

Biuro w Dublinie:
Unit 26,
Park West Enterprise Centre,
Ringside Road, Dublin 12, D12 R223
telefon: 018 12 00 20
email: firmadublin@gmail.com

Biuro w Cork:
Unit 10/11,
Cork Street, Cork
T12 0E22
telefon: 021 42 48 760
email: firmacork@gmail.com

085 PRAWNIK 085 7729645
01 4910010

Monika El Amki, Piotr Kuderski,
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY • NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

224, The Capel Building, Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland



POLONEZ

WE'RE HIRING

JOIN OUR TEAM!

APPLY NOW!

Send your CV to
jobapplication@polonez.ie



POLONEZ

WE'RE HIRING:



- Store Supervisor
- Supervisor Assistant
- Sales Assistant
- Deli Assistant



APPLY NOW

✉ Send your CV to
jobs@polonez.ie



7



12



15



25



28

W OBIE STRONY

- W Subiektywie Czerwińskiego: Pieśń robotnika polskiego z London City... 4
- Polska najpiękniejsza, gotówka obowiązkowa 18
- Polsko-Irlandzki Piknik Integracyjny 27
- Polonia_Camp 2025 29

PRZYSZYSTOŚĆ

- Znowu największy kryzys nieruchomości w Irlandii 6
- Zasady Podwyżek Czyszu w Prywatnym Najmie 19

PRZEWROTKA

- Klasy nie kupisz 7

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

- „Teściowie 3” w irlandzkich kinach 9

MODA, ŻYCIE, STYL, URODA

- Gdy praca mężczy 10

KRÓTKO

- Wiadomości z Irlandii 11,12,16,17,27,28
- Wiadomości ze świata 25

BOGDAN FERĘC – POLSKA.IE

- Przebudzenie mocy. Czy to już początek rewolucji? 13

POLITYKA

- Jaka Irlandia? 15
- Donald Trump odpala cła 23

SHAMEK W DUBLINIE

- Czy wiecie, że nadszedł koniec celtyckiego lata? 17

ROZRYWKA

- Czytelnia 20
- Kino 20
- Krzyżówka 21
- Horoskop 21

WYBRAN W KONICZYNIE

- Wakacyjny i niepolityczny felieton z Zielonej Wyspy 31

Drodzy Czytelnicy,

Witamy Was serdecznie w sierpniowym wydaniu „Miru” – magazynu tworzonego z myślą o Polonii mieszkającej w Irlandii.

Lato trwa w najlepsze, a wraz z nim zapraszamy do lektury nowego numeru, w którym – jak zawsze – znajdziecie felietony pełne refleksji, najważniejsze wiadomości z Irlandii i ze Świata, a także garść inspiracji na sierpniowe dni.

W numerze nie zabraknie także praktycznych porad, informacji, a także przeglądu wydarzeń, które warto śledzić w irlandzkiej rzeczywistości.

Zapraszamy do czytania – w domu, na plaży, w parku czy w podróży. Niech ten numer będzie dla Was towarzyszem wakacyjnego spokoju, chwil relaksu i... może inspiracją do czegoś nowego.

Życzymy miłej lektury!
Redakcja „Mir”



K. Kowalewicz / facebook.com/kowalrysuje

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

Dołącz do nas na FACEBOOKU!



facebook.com/magazyn.mir

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego



Ministerstwo Spraw Zagranicznych



Wydawca:
Mir Press Limited
Unit 26, Park West Enterprise Centre,
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
Redakcja:
e-mail: magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl

Redaktor naczelny:
Marta Luksander

Reklama:
magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Tomasz Wybranowski
Maciej Weber
Piotr Czerwiński
Marta Wilczewska
Piotr Słotwiński
Przemysław Zbieroń
Bogdan Feręc

Korekta: Monika Szeszko
Studio graficzne, DTP:
Tomasz Kuc
t.kuc@gazeta.pl

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.

W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

Czerwińskiego

Pieśń robotnika polskiego z London City, czyli wieczór poezji samplowanej, part II

„Oparte na faktach, czyli w gruncie rzeczy
na wizycie w Hammersmith :-)
(na melodię „Ciągłe pada”)

„Ciągłe padam,
Strugi wody leją się jak strugi deszczu,
Sam już nie wiem, gdzie te flaszki mi się
mieszczą.
Normalnemu by nie weszły, ale wiesz co,
Hektolitry ognia tak mi paszczę pieścą,
Że ja

„Ciągłe padam,
Ale wstaję i potęgę polską wieszczę,
Chociaż banię mą trzymają w ryzach
kleszcze,
Ludzie śmieją się, lecz ludzie to są leszcze,
Za ojczyznę cierpię, bo mi mało jeszcze,
Bo ja

„Ciągłe padam.
To nie ja, to oni są wszystkiemu winni,
Oni sprawiają, że materia się upłynni.
My jesteśmy tacy sami, oni inni,
Nasze górą, bo to my jesteśmy słynni,
A ja

„Ciągłe rzygam,
Razem ze mną rzyga Jacek oraz Mietek,
Rzyga Robert, ale rzyga w mańkę nie tę,
Widzę, że z tego rzygania ma podniecie,
Bo przed chwilą się wyrzygał na kobietę,
A ja...

„A ja sikam,
I w sikaniu swym udaję Janosika,
A jak sikam, na mój widok każdy zmyka.
Moje siki jak „Podwójne życie Weroniki”
Leją się w rytmie muzyki na chodniki,
A ja

„Jem kebaba,
Obok mnie kebaba zjada gruba baba,
Co wygląda jakby zeszła z baobaba.
Na kebabie leży baby wielka graba,
Obok baby stoi baby Alibaba,
A ja...

„Ja pierdolę.
Wolny jestem, by wyczyniać me swawole
I przepijać swoją dolę, ja tak wolę.
Tutaj górą jestem, tam byłem na dole,
Lepiej tu być, niżli tam uprawiać rolę,
I ja...

„Ja pokażę,
Ja pokażę wszystkim, gdzie zimuja raki,
Tylko muszę wypić cztery czteropaki,
Razem ze mną muszą wypić je chłopaki,
Wypijemy dla okazji albo draki,
Bo to

„(i tu na melodię „Ogórek zielony ma
garniturek”)

„Jest Londynek, Londynek, Londynek,
Nie dla ciołków i nie dla kretynek,
Bo my pokazać się staramy,
co sobą przedstawiamy.

„(i tu w rytmie „Niech mu gwiazdka
pomyślności nigdy nie zagaśnie”)

„A gdy ktoś mi naszczy w paszczę, temu ja
zaklaszczę,
Lecz dam w ryja, gdy ktoś powie, że się
przed nim płaszcze.

„(a tu po góralsku)

„Hej!

CORDIALMENTE! Z LONDYNU
WASZ SPECJALNY KORESPONDENT ZAGRANICZNY
PIOTR CZERWIŃSKI



The Mount, Unit 1, Portgloriam, Kilcock, Co. Kildare, W23 PT44



**CAŁA
NACZEPA**

13,6 m | 24 tony | 100 m³

od € 1800

**PÓŁ
NACZEPY**

6,8 m | 12 ton | 50 m³

od € 1200

**PALETA
EURO**

120x80x180 cm | do 500 kg

Co. Dublin - € 170
poza Co. Dublin - € 225

**PALETA
PRZEMYSŁOWA**

120x100x180 cm | do 700 kg

Co. Dublin - € 210
poza Co. Dublin - € 270

TRANSPORT IRLANDIA - POLSKA

PRZEPROWADZKI PALETOWE

Po więcej informacji zadzwoń

0857844966

www.thundertransport.pl

Znowu największy kryzys nieruchomości w Irlandii.

Czy sytuacja z 2008 roku się powtórzy?



Marzena Zawadzka
Wicelider Oddziału Mieszkaniak w Dublinie
Współtwórcza audycji „Nieruchomości Bez Cenzury”
Dyrektor „Optima Property Management”



Grzegorz Sulżyński
Lider Oddziału Mieszkaniak w Dublinie
Współtwórcza audycji „Nieruchomości Bez Cenzury”
Inwestor, fliper

W cieniu wspomnień o dramatycznym krachu z 2008 r. Irlandia ponownie staje na krawędzi poważnego kryzysu mieszkaniowego. Tym razem jednak nie chodzi o bańkę spekulacyjną napędzaną przez banki i kredyty hipoteczne, lecz o konsekwencje polityki regulacyjnej, która – choć z pozoru ma chronić najemców – może doprowadzić do jeszcze większego chaosu na rynku nieruchomości. W 2025 r. rząd irlandzki przyjął szereg przepisów, które w opinii wielu ekspertów i właścicieli mieszkań są nie tylko nieprzemyślane, ale wręcz szkodliwe dla całego sektora. Czy Irlandia powtarza błędy przeszłości, tylko w nowym wydaniu?

Nowe prawo najmu, które zacznie obowiązywać w pełni od marca 2026 r., wprowadza fundamentalne zmiany w relacjach między właścicielami a najemcami. Najbardziej kontrowersyjne z nich to rozszerzenie systemu Rent Pressure Zones (RPZ) na cały kraj oraz obowiązek zawierania umów najmu na minimum sześć lat. Dodatkowo właściciele posiadający więcej niż trzy nieruchomości nie będą mogli wypowiadać umów bez podania przyczyny – *no-fault eviction* zostanie zakazane. Dla właścicieli posiadających trzy nieruchomości lub mniej możliwość wypowiedzenia umowy będzie ograniczona do ściśle określonych sytuacji, takich jak trudności finansowe czy potrzeba zakwaterowania członka rodziny. Jednak nawet wtedy nie będą mogli podnieść czynszu dla nowego najemcy.

Rząd tłumaczy te zmiany koniecznością ochrony najemców przed nieuczciwymi praktykami oraz próbą ograniczenia wzrostu czynszów, które w ostatnich latach osiągnęły rekordowe poziomy. Jednak dla wielu właścicieli mieszkań – zwłaszcza tych, którzy traktują wynajem jako formę zabezpieczenia emerytalnego lub inwestycję – nowe przepisy oznaczają jedno: koniec opłacalności. W efekcie coraz więcej z nich decyduje się na sprzedaż nieruchomości, zanim nowe regulacje wejdą w życie. Hasło „sprzedaj teraz, zanim będzie za późno” stało się niemal mottem 2025 r. wśród irlandzkich landlordów.

Według danych agencji Hocken McDonald's, jednej z największych firm pośredniczących na rynku nieruchomości w Irlandii, wprowadzenie nowych przepisów już teraz przyniosło dramatyczny spadek inwestycji w budowę nowych mieszkań. W latach 2024–2025 niemal całkowicie zamarły zgłoszenia dotyczące nowych projektów deweloperskich zarówno na wynajem, jak i na sprzedaż. Inwestorzy zagraniczni, którzy przez ostatnią dekadę stanowili fundament rozwoju sektora mieszkaniowego w Irlandii, zaczęli wycofywać się z rynku, kalkulując ryzyko regulacyjne jako zbyt wysokie. Bez ich kapitału osiągnięcie celu 50 tys. nowych mieszkań do 2026 r. staje się czystą fikcją.

W krótkim okresie może się wydawać, że sytuacja sprzyja kupującym. Wzrost podaży mieszkań na rynku wtórnym, spowodowany masową wyprzedażą przez właścicieli, może chwilowo obniżyć ceny i zwiększyć wybór. Jednak to tylko cisza przed burzą. Gdy zasób

mieszkań się wyczerpie, a nowych inwestycji nie będzie, Irlandia stanie przed poważnym problemem strukturalnym: chronicznym niedoborem mieszkań na wynajem. To z kolei doprowadzi do wzrostu cen, pogłębienia kryzysu bezdomności i ograniczenia mobilności zawodowej obywateli.

Nowe przepisy uderzają również w osoby, które planują wyjazd za granicę na kontrakt roczny lub dwuletni. Dotychczas mogli oni wynająć swoje mieszkanie na czas nieobecnosci, co pozwalało im pokryć koszty kredytu lub utrzymania nieruchomości. Teraz – ze względu na obowiązek zawierania umów na minimum sześć lat – będą musieli zostawić mieszkanie puste, bo nie mają gwarancji, że najemcy je opuszczą po ich powrocie. To absurd, który uderza w mobilność zawodową i elastyczność życiową obywateli.

Jeszcze gorzej wygląda sytuacja studentów i młodych ludzi, którzy chcą się usamodzielniać. W 2026 r. znalezienie mieszkania na wynajem może być niemal niemożliwe. Brak podaży, wysokie ceny i niechęć właścicieli do wynajmu sprawia, że rynek stanie się niedostępny dla przeciętnego obywatela. Dla wielu młodych ludzi oznacza to konieczność pozostania w domu rodzinnym lub rezygnację z edukacji w innym mieście. To z kolei może mieć długofalowe skutki dla rynku pracy i rozwoju gospodarczego kraju.

Warto również zwrócić uwagę na aspekt psychologiczny. Właściciele mieszkań, którzy przez lata inwestowali w nieruchomości, często kosztem własnego komfortu i bezpieczeństwa finansowego, czują się dziś zdradzeni przez państwo. Zamiast wsparcia i zachęty, otrzymują kolejne obowiązki, ograniczenia i groźby kar. Rząd zapowiedział bowiem zaostrezenie sankcji za łamanie przepisów dotyczących eksmisji i podwyżek czynszów. Residential Tenancies Board (RTB) ma otrzymać nowe uprawnienia kontrolne, a publiczny rejestr czynszów ma zwiększyć przejrzystość rynku. W teorii brzmi to dobrze, w praktyce jednak może doprowadzić do dalszego zniechęcenia właścicieli do wynajmu.

W obliczu tych zmian coraz więcej osób rozważa inwestowanie w nieruchomości za granicą. Popularne kierunki to Wielka Brytania, Polska, Norwegia, Portugalia, a dla bardziej odważnych – Turcja, Japonia czy Włochy. Każdy z tych rynków ma swoje zalety i wady, ale jedno jest pewne: oferują one większą stabilność i przewidywalność

niż obecna sytuacja w Irlandii. Inwestorzy szukają miejsc, gdzie prawo chroni zarówno najemcę, jak i właściciela, a rynek nie jest zdominowany przez populistyczne decyzje polityczne.

Czy Irlandia powtarza błędy z 2008 r.? W pewnym sensie tak. Wtedy problemem była nadmierna liberalizacja i brak kontroli, dziś – nadregulacja i brak zaufania do rynku. W obu przypadkach skutki mogą być równie katastrofalne. Jeśli rząd nie zmieni kursu, Irlandia może stać się w obliczu największego kryzysu mieszkaniowego w swojej historii – nie z powodu braku pieniędzy, lecz z powodu braku rozsądku.

W obliczu tak dynamicznych i niepokojących zmian na rynku nieruchomości w Irlandii coraz więcej inwestorów – zarówno indywidualnych, jak i instytucjonalnych – zaczyna rozglądać się za alternatywami poza granicami kraju. Właśnie w tym miejscu pojawia się Discovery Property Europe – pomagamy bezpiecznie i skutecznie lokować kapitał w nieruchomościach zagranicznych. Zespół Discovery Property Europe posiada doświadczenie w takich lokalizacjach jak Wielka Brytania, Polska, Portugalia, Norwegia, a także w bardziej egzotycznych kierunkach jak Turcja czy Japonia. Firma nie tylko pomaga w znalezieniu odpowiednich nieruchomości, ale również wspiera klientów w zakresie analizy prawnej, podatkowej i operacyjnej. Dzięki współpracy z lokalnymi partnerami i ekspertami, inwestorzy mogą liczyć na kompleksową obsługę – od pierwszego kontaktu, przez analizę rynku oraz kontakt z ekspertami na wybranym rynku. Dla osób zainteresowanych indywidualną konsultacją lub poznaniem aktualnych możliwości inwestycyjnych Discover Property Europe udostępnia kilka kanałów kontaktu:

- e-mail: contact@discoverpropertyeurope.com
 - www.discoverpropertyeurope.com
 - Facebook: Discovery Property Europe
 - Można skontaktować się także z organizacją Mieszkaniak Dublin:
 - e-mail: dublin@mieszkaniak.org.pl
 - Facebook: Mieszkaniak Oddział Dublin
- Współpracujemy również z profesjonalną firmą doradztwa finansowego, która pomaga dobrać odpowiednie narzędzia inwestycyjne dostępne w Irlandii. ♦

Z SERDECZNOŚCIĄ I NADZIEJĄ NA LEPSZE JUTRO
ZESPÓŁ MIESZKANICZNIKA W DUBLINIE:
GRZEGORZ SULŻYŃSKI I MARZENA ZAWADZKA



MACIEJ WEBER

Klasy nie kupisz



HAMILTON

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ



Rzadko w niemal tym samym czasie zdarzają się sprawy nieobojętne niemal wszystkim Polakom. Niby związane z tak niepoważnym zagadnieniem, jak sport, ale tak szeroko opisywane, jak gdyby były wagi państwowej. Iga Świątek wygrała Wimbledon, Jan Urban został selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Polski. Latem nic ważniejszego się nie zdarzyło.

Panie przodem, a więc najpierw słów kilka na temat Igi. Zaledwie 24-letnia, a już nasza najlepsza tenisistka w historii do niedawna pełniła rolę Adama Małysza z czasów jego świetności. Skoczek narciarski za każdym razem przeskakiwał zawsze i wszystkich, aż zaczęło się to robić powszednie i nudne. Aż nagle przestał wygrywać. Tak samo Iga. Błyskawicznie usadowiła się na czele światowego rankingu, nie wiedzieć nawet kiedy miała na koncie pięć wielkoszlemowych tytułów. Raz Australian Open i aż cztery razy na Roland Garros w Paryżu, gdzie, jak się zdawało, nikt jej nie podskoczy. Marzeniem wciąż pozostawał za to Wimbledon, gdzie Iga została kiedyś najlepszą juniorką, ale w dorosłej karierze nie umiała dotrzeć dalej niż do ćwierćfinału. Utało się nawet, że nie umie, w związku z czym nigdy nie wygra na trawie.

Zmieniła trenera Tomasza Wiktorowskiego na fachowca klasy światowej – Wima Fissette'a. I przestała wygrywać. Od ubiegłorocznego Roland Garros nie wygrała żadnego, nawet średniej klasy turnieju. W Paryżu skończyła w półfinale, na 0:6 z Aryną Sabalenką w decydującym secie. W tym roku w Londynie została rozstawiona z numerem ósmym, co dla numeru jeden oznacza duży regres. Już mówiło się o tym, że trzeba będzie rozstać się z Belgiem. I właśnie wtedy nasza zawodniczka dała wręcz niebywały popis. W całym turnieju straciła zaledwie seta.

Kiedy przegrała go w drugiej rundzie z nisko notowaną Amerykanką, zdawało się pewne, że jak zwykle na tych kortach nic z tego dobrego nie będzie. Ale ona wtedy zaczęła się rozkręcać. Z każdą rundą wygrywała z coraz większą przewagą. W półfinale zmiażdżyła byłą mistrzynię olimpijską Belindę Bencic 6:2, 6:0. Kulminacja przyszła na finał. Amanda Anisimova sprawiła sensację, pokonując w półfinale Sabalenkę, obecnie najwyższej notowaną. Amerykańska Rosjanka w finale miała w związku z tym spore nadzieje. Tymczasem Iga zmiotła ją w 57 minut, bez straty gema – 6:0, 6:0. Taki wynik finału zdarzył się po raz drugi w historii. Aby było śmieszniej, Anisimova od takiej właśnie wygranej, zwanej w tym środowisku „rowerem”, zaczęła turniej, gromiąc Julię Putincewą. Klamrą niech będzie to, że przed rokiem Iga przegrała z tą Putincewą w trzeciej rundzie.

Do tej pory wygranie turnieju seniorów zdarzyło się tylko dwóm polskim te-

nistom – Łukaszowi Kubotowi w deblu i Janowi Zielińskiemu w mikście. W obu przypadkach z zagranicznymi partnerami. W grze pojedynczej dwukrotnie było blisko, ale ani razu się nie udało. Jadwiga Jędrzejowska doszła do finału w 1937 r., Agnieszka Radwańska w 2012 r. (potem była jeszcze w półfinale). I w końcu mamy. W dodatku w jakim stylu! O tym będzie się w Londynie pamiętać.

Drugie istotne wydarzenie, choć niezwiązane z bezpośrednią rywalizacją, to zmiana na stanowisku piłkarskiego selekcjonera. Cały świat był zainteresowany skandalem, gdy Michał Probiezabrał opaskę kapitana Robertowi Lewandowskiemu, a ten się obraził i oświadczył, że za tego selekcjonera już w kadrze nie zagra. No i zmienił się selekcjoner. Tym bardziej, że reprezentacja przegrała w Helsinkach z Finlandią, bardzo komplikując sobie drogę do wyjścia z grupy eliminacyjnej mistrzostw świata.

Wtedy prezes PZPN ruszył do wybierania następcy. Środowisko skupione wokół polskiego futbolu, w tym kibice i dziennikarze, od razu wskazało na Jana Urbana, który ze względu na doświadczenie, a zwłaszcza cechy charakteru, jak również to, że nie był akurat nigdzie zatrudniony, wydawał się na tę chwilę najlepszy. Cezary Kulesza jednak kluczył i wybór potrwał ponad miesiąc. Kandydatem numer jeden miał być Maciej Skorża, ale odmówił, bo ma pracę w Japonii i przez rok nie chce z niej rezygnować. Marek Papszun, który przy poprzednim rozdaniu

był konkurentem Probiezabry, poczuł się wtedy oszukany, więc tym razem nawet nie rozmawiał z prezesem. Jerzy Brzęczek, któremu kilka lat temu ówczesny prezes Zbigniew Boniek zabrał posadę, chociaż ten wywalczył awans na mistrzostwa Europy, miał być brany pod uwagę tylko w układzie z Łukaszem Piszczkiem w roli asystenta i swoim siostrzeńcem Kubą Błaszczykowskim jako kierownikiem kadry. Był jeszcze Jacek Magiera. A na koniec Kulesza wybrał Urbana, o którym miał kiedyś się wyrazić, że jest trenerem za miłym, czemu potem zaprzeczał. Wybrał najsympatyczniejszego. Jest i w umowie haczyk. Umowa na pół roku. Jak Polska nie przeskoczy w tabeli Finlandii i nie zajmie miejsca premiowanego udziałem w barażach, to po pięciu meczach nie będzie selekcjonera Urbana.

Oczywiście tak jak na boisku nie ma pozycji „fajny chłopak”, to i na tym stanowisku nie chodzi o to, żeby być fajnym facetem, a być przede wszystkim skutecznym. A o to trudno, ponieważ mamy takich, a nie innych piłkarzy. I nowy selekcjoner chyba nigdy nie miał tak trudnego debiutu. Dla przykładu Michał Probiezabrał od meczu u siebie z Wyspami Owczymi. A Urban już we wrześniu od wyjazdowego z Holandią. Może nastąpić cud i być np. 2:2, a może być i 0:4, bo różnica pomiędzy zespołami jest obecnie ogromna. Wszyscy to podkreślają i tak jest w rzeczy samej – Urbana widzi się pierwszy raz i już jest twoim kumplem. Po nerwowym Probiezabrze to najlepszy wybór, bo nie trzeba teraz zamordysty, a właśnie kogoś takiego,

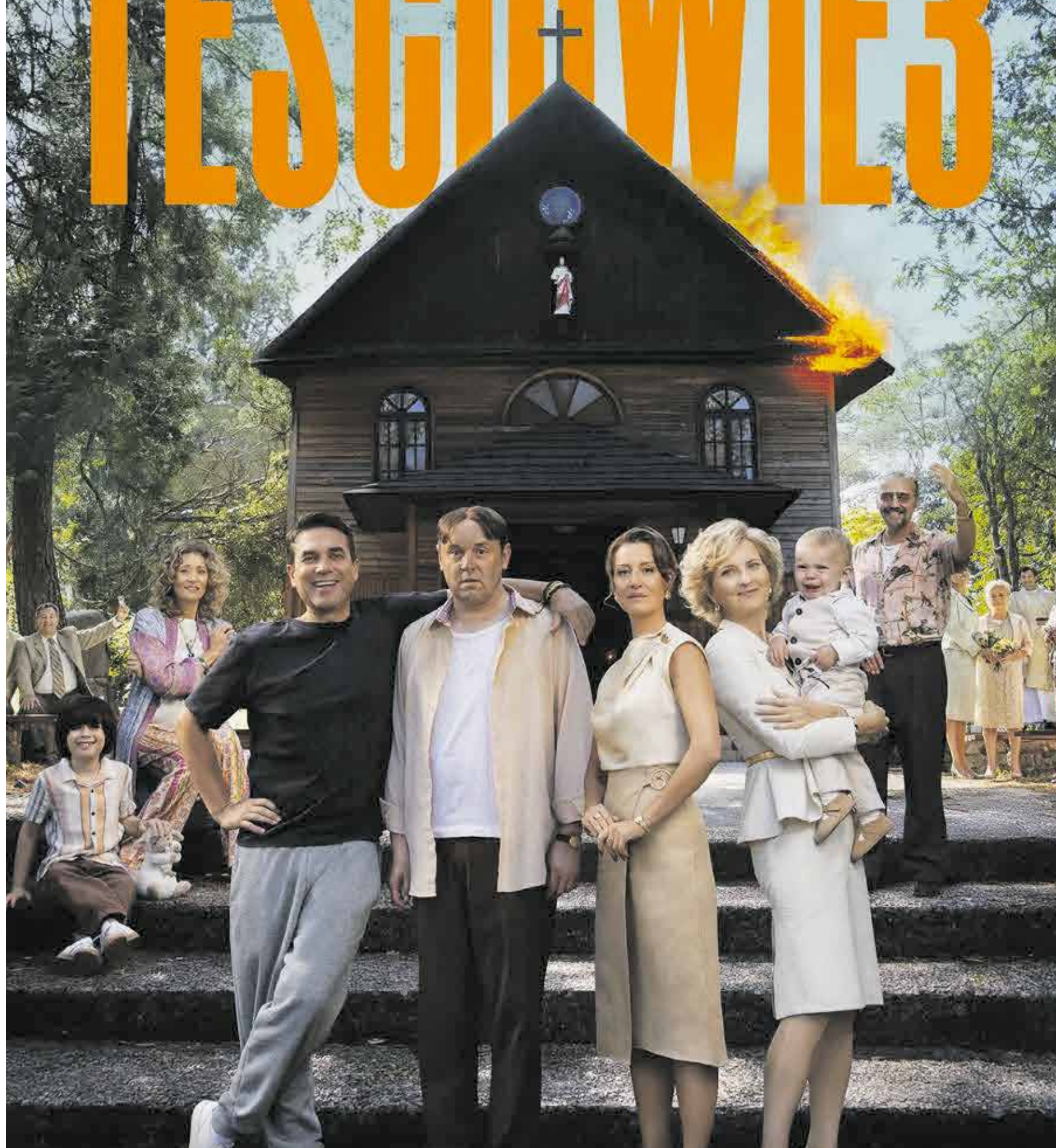
kto natychmiast zjedna sobie szatnię. Nikt tego nie robi lepiej.

Poza tym piłkarze szanują trenerów, którzy mają za sobą dużą piłkarską karierę. Urban, jak na swoje umiejętności, w reprezentacji powinien osiągnąć więcej. Przy 57 meczach tylko siedem goli ofensywnego pomocnika, a czasem i napastnika, to nie jest wybitny dorobek. A w klubie w barwach Osasuny Pampluna strzelił trzy gole Realowi w Madrycie. Tym może zaimponować nawet Robertowi Lewandowskiemu, który był w stanie tylko dwa w takim meczu strzelić. Później Urban był nawet tej Osasuny trenerem.

Jedyna rysa na nowym układzie jest tylko taka, że Urban był trenerem Legii, kiedy „Lewy” jako jeszcze junior próbował przebić się z drużyny rezerw, a szkoleniowiec wolał Hiszpana Arruabarrenę. To jednak nie powinno stanowić problemu. Chyba że „Lewy” jest pamiętliwy. Urban umie od razu złapać kontakt tak z prostym piłkarzem, jak i z profesorem. W dużej mierze dzięki poczuciu humoru i wyluzowaniu. Do pomocy będzie mieć piłkarskiego intelektualistę Jacka Magierę, z którym zresztą pracował przed laty w Legii.

W tym roku zmarł Lucjan Brychczy – legenda Legii. Na oficjalne uroczystości przyszedł kilku byłych trenerów klubu, lecz podczas pogrzebu na Powązkach widać było tylko Jacka Magierę i Jana Urbana, który, prowadząc w tamtym czasie Górnik Zabrze, specjalnie przyjechał z Krakowa, gdzie mieszka. To jednak o czymś świadczy. Klasy nie kupisz. PZPN nie mógł wybrać lepiej. ♦

TESCHOWIES



W IRLANDZKICH KINACH WE WRZEŚNIU

„Teściowie 3” w irlandzkich kinach we wrześniu! Chrzcziny, zdrady i powrót Andrzeja!



Czy rodzinne chrzcziny mogą zamienić się w arenę jeszcze większych starć niż ślub? Oczywiście! Jeśli w jednej sali zamknijemy Wandę, Małgorzatę, Tadeusza i Andrzeja – a do tego dodamy nowych, nie mniej barwnych bohaterów – to gwarancja wybuchowej mieszanki.

Po spektakularnym sukcesie pierwszych dwóch części – „Teściowie” i „Teściowie 2” podbiły serca widzów i krytyków, trafiając do czołówki polskich hitów kinowych – czas na kolejny etap rodzinnej wojny! Reżyserem filmu ponownie został Kuba Michalczuk, twórca pierwszej części hitu.

„Teściowie 3” to gwarancja emocjonalnego rollercoastera, błyskotliwych dialogów i humoru, który trafi zarówno do fanów pierwszych dwóch części, jak i tych, którzy dopiero poznają rodzinne perypetie bohaterów. Tym razem bohaterowie spotykają się z okazji chrztu wnuczki. Wanda (Izabela Kuna) i Tadeusz (Adam Woronowicz) organizują uroczystość, na którą – niechętnie – zapraszają Małgorzatę (Maja Ostaszewska) oraz jej przyjaciółkę, psychoterapeutkę Grażynę (Magdalena Popławska).

Wydawałoby się, że gorzej już być nie może... Ale do Polski wraca Andrzej (Marcin Dorociński) i nie jest sam. Chrzcziny w teorii – piękna, ciepła, rodzinna uroczystość. W praktyce? Pole bitwy, na którym nikt nie zamierza ustąpić. Powraca Marcin Dorociński w roli Andrzeja, który – jak sam mówi – ponownie namiesza w rodzinnym kotle: – Nie chciałbym za dużo zdradzać, aby widzowie mieli niespodziankę. Z Andrzejem nigdy nie wiadomo, ale jeśli miałbym obstawiać, to jednak na początku bu-



rza, aby później wyszło piękne słońce. Jego powrót już sam w sobie jest emocjonalnym trzęsieniem ziemi, a to, że nie przyjeżdża sam, tylko podbija stawkę – mówi filmowy Andrzej.

Nowe twarze, nowe intrygi

Do obsady „Teściów 3” dołączają Magdalena Popławska i Wojciech Meczwaldowski. Ich postaci – psychoterapeutka Grażyna i przedsiębiorca Marek – tylko dolewają oliwy do ognia. – Marek to niewiarygodnie pozytywnie nastawiony do życia człowiek. Jego ambicje są ogromne – chciałby z Polski zrobić Amerykę, najlepiej dołączyć nas jako kolejny stan – śmieje się Wojciech Meczwaldowski. Za scenariusz odpowiada ponownie Marek Modzelewski, który nie miał wątpliwości, że kolejne rodzinne starcie musi odbyć się przy okazji chrztin. – Kto z nas nie ma doświadczenia z rodzinnymi starciami? Chrzcziny nasuwały się same, bo w ostatniej scenie drugiej części dowiadujemy się, że Weronika jest w ciąży. A przecież nic tak bardzo nie łączy naszych bohaterów, jak perypetie dotyczące ich dzieci – mówi scenarzysta.

Do zobaczenia w kinie!

Kinowa premiera filmu w Irlandii zaplanowana jest na wrzesień. „Teściowie 3” to jeszcze ostrzejsza jazda bez trzymanki niż poprzednie części! Po raz kolejny widzowie dostaną szalone zwroty akcji, ironiczne dialogi i sytuacje, które mogą być aż nazbyt znajome dla każdego, kto kiedykolwiek uczestniczył w rodzinnej imprezie. ♦

Lista kin oraz daty seansów na stronie www.polskiekino.ie



**MARTA WILCZEWSKA (BICZKOWSKA),
PSYCHOLOG, SEKSUOLOG,
TERAPEUTA PAR METODĄ GOTTMANA**

Gdy praca męczy.

Wypalenie zawodowe: jak je rozpoznać i odzyskać równowagę

Jak rozpoznać wypalenie, zrozumieć, skąd się bierze i co możesz zrobić, żeby sobie pomóc

Czy zdarzyło Ci się obudzić rano z myślą: „Nie dam rady. Brakuje mi siły. Nie widzę sensu”? Coraz więcej osób – zarówno kobiet, jak i mężczyzn przychodzi do mnie z takimi właśnie przemyśleniami. Często są to osoby pracowite, zaradne, o sporej ambicji. Ludzie, którzy dają z siebie wiele zarówno w pracy, w domu, jak i w związku. Wypalenie zawodowe nie zawsze wygląda jak w internetowych memach. To niekoniecznie dramatyczne rzucenie papierami na biurko i wyjazd w Bieszczady. Często to coś dużo bardziej subtelnego, cichego, podstępного i bolesnego.

Wypalenie, które nosisz w sobie

Wypalenie może mieć wiele symptomów:

- **ciągłe zmęczenie**, nawet po weekendzie w łóżku,
 - **brak motywacji** do pracy, która kiedyś dawała satysfakcję,
 - **emocjonalny dystans** do ludzi i do siebie, unikanie interakcji z innymi,
 - wrażenie, że **wszystko Cię denerwuje**, np. mail od szefa, prosba dziecka, dźwięk telefonu,
 - poczucie: „**po co ja to wszystko robię?**”,
 - **trudność z koncentracją**, pamięcią, zasypianiem,
 - **brak radości** nawet z rzeczy, które kiedyś sprawiały przyjemność,
 - **poczucie braku skuteczności** w pracy i obniżona wiara we własne kompetencje.
- Czasem wypalenie zaczyna się od fizycznego przeciążenia. Praca na zmiany, nadgodziny, zbyt dużo celów do osiągnięcia czy projektów do ukończenia. A innym razem od przeciążenia emocjonalnego, gdy brakuje docenienia wykonywanej pracy, masz wrażenie, że to, co robisz, nie ma sensu, albo gdy masz poczucie, że nie możesz być sobą, tylko musisz odgrywać rolę. A czasem wszystko to razem prowadzi do wypalenia.

Dlaczego się wypalamy?

Wyobraź sobie, że jesteś samochodem. Masz silnik, paliwo, system ostrzegawczy i prędkościomierz. Jeśli jeździsz cały czas na najwyższych obrotach, bez tankowania, bez serwisu i bez zatrzymywania się prędzej czy później coś się zepsuje. Tak właśnie działają nasze ciało i psychika. Wypalenie zawodowe to efekt długotrwałego stresu, zbyt małej ilości odpoczynku, regeneracji, poczucia braku wpływu i znaczenia tego, co robisz. W psychologii mówimy o trzech głównych komponentach wypalenia (według Christiny Maslach):

1. **Wyczerpanie emocjonalne**, kiedy czujesz się pustką, bezsilność, zniechęcenie.
2. **Depersonalizacja**, kiedy dystansujesz się wobec innych, wobec siebie, a to, co robisz, staje się automatyczne.

3. **Obniżone poczucie własnej skuteczności**, kiedy przestajesz wierzyć w swoją sprawczość, wartość i to, co robisz, przestajesz mieć dla Ciebie sens.

Dodajmy do tego presję **emigracyjnej codzienności**: ograniczony kontakt z rodziną, niski poziom wsparcia, często trudność w znalezieniu swojego miejsca w pracy czy wśród ludzi. To wszystko może prowadzić do osamotnienia i do poczucia przeciążenia.

Jak sobie pomóc, zanim wypalisz się do końca?

Ważna zasada w sytuacji wypalenia to: nie da się polepszyć obecnej sytuacji, powielając podobne schematy i zachowania. Potrzebna jest zmiana. Czasem drobna, czasem większa. Zmianę może zacząć się od budowania samoświadomości, zastanowienia się nad obecną sytuacją, przemyślenia tego, co nie działa, i wprowadzenia nawyków, które pomogą w doładowaniu wewnętrznej baterii.

1. Zatrzymaj się i zauważ

Zanim zmienisz pracę, postaraj się zatrzymać na moment i zadaj sobie pytania:

- Jak się czuję w mojej pracy?
- Czy to, co robię, nadal jest ze mną spójne?
- Czy moje ciało daje mi sygnały, które ignoruję?

Uświadomienie sobie stanu, w którym jesteś, to pierwszy krok do zmiany.

2. Zadbaj o ciało, bo ono jest Twoim barometrem

Często słyszę: „Nie mam kiedy jeść, spać, odpocząć.” Ciało to nie luksusowy dodatek do kariery, to Twój fundament i podstawa dobrego, stabilnego samopoczucia.

- **Jedz regularnie**, ciepłe, jak najmniej przetworzone, pełnowartościowe posiłki.
- **Śpij minimum 7 godzin**, to nie słabość, ale dbanie o siebie.
- **Ruszaj się**, np. spacer, joga, ćwiczenia 10–15 minut dziennie.
- **Weź głęboki wdech**, codziennie nastaw 3 przypomnienia w telefonie i kiedy zadzwonisz, obserwuj swój oddech, postaraj się oddychać spokojnie i głęboko.

3. Nie dźwigaj wszystkiego na swoich barkach

Podziel się tym, co czujesz. Z kimś zaufanym: partnerem, przyjaciółką, bratem czy terapeutą. Wypalenie ma to do siebie, że w samotności się pogłębia, a kiedy zaczynasz rozmawiać o tym, co się z Tobą dzieje, zaczynasz powoli, stopniowo wracać do zdrowia. Czasem już sama rozmowa o tym, co trudne, przynosi ulgę i daje nową perspektywę.

4. Przewartościuj pracę i wprowadź zmiany

- Czy możesz ograniczyć liczbę godzin w pracy?
- Czy potrzebujesz postawić nowe granice, np. nie odbierać maili po 18.00?

- Czy Twoja obecna praca jest zgodna z tym, kim dziś jesteś i co jest dla Ciebie ważne?

Zmiana nie musi być rewolucją. Może zacząć się od 15 minut świadomego odpoczynku dziennie, odmawiania nadgodzin albo zapisania się na coś, co sprawi Ci przyjemność, co wyciszy i uspokoi.

Wypalenie to nie koniec, to zaproszenie do zmiany

To, że czujesz się źle, nie jest oznaką porażki, ale sygnałem, że coś w Twoim życiu domaga się uwagi. Może zmieniły się Twoje wartości i praca, która kiedyś Ci pasowała, przestała być zgodna z Twoimi obecnymi potrzebami. Może potrzebujesz odzyskać kontakt ze sobą, zanim podejmiesz dalsze decyzje. Jeśli czujesz, że ten temat Cię dotyczy, może to dobry moment, by dać sobie szansę na wsparcie? Pomagam moim klientom przechodzić przez wypalenie

świadomie z szacunkiem do siebie i własnych potrzeb. Zapraszam Cię na konsultację, na rozmowę, podczas której nie trzeba niczego udawać. Razem możemy odnaleźć to, co naprawdę daje Ci spokój, radość i sens.

Pytania do refleksji:

- Co w Twojej pracy zabiera Ci najwięcej energii?
- W jakich sytuacjach najczęściej zapominasz o sobie?
- Co byłoby Twoim pierwszym krokiem w stronę równowagi?

Wypalenie zawodowe to sygnał, że potrzebujesz zmiany, niekoniecznie radykalnej, ale świadomej. Zaczni od małych kroków: zatrzymaj się, zadbaj o siebie, porozmawiaj z kimś zaufanym i zastanów się, co naprawdę jest dla Ciebie ważne. Twoje zdrowie psychiczne jest warte uwagi. ◆



Marta Wilczewska

Psycholog, Seksuolog,
Terapeuta par metodą
Gottmana

Konsultacje indywidualne i dla par:

Psychologiczne:

- DDA - dorosłe dziecko alkoholików
- Depresja
- Lęki, ataki paniki
- Nerwica natężeń
- Silny stres
- Problemy w związkach oraz relacjach międzyludzkich
- Problemy z wyrażaniem emocji
- PTSD (zespół stresu pourazowego)

Seksuologiczne:

- Zaburzenia erekcji
- Zaburzenia popędu płciowego (za wysokie, za niskie libido)
- Zaburzenia orgazmu
- Przedwczesny wytrysk
- Ból podczas stosunku

Zapraszam na konsultacje i terapię

☎ 0860453005
✉ info@martawilczewska.com
🌐 www.martawilczewska.com

Grupa dla Kobiet - Kobięca Seksualność:

👉 www.facebook.com/groups/kobiecaseksualnosc

Nowe zimowe loty Aer Lingus



Aer Lingus z przyjemnością ogłasza uruchomienie trzech nowych tras zimowych, które oferują pasażerom z Dublinu i Cork jeszcze więcej możliwości na sezonowy wypoczynek w urokliwych miejscach w Europie.

Nowe połączenia odbywać się będą z **Cork do Genewy**: loty raz w tygodniu –

w soboty, od 20 grudnia do 28 marca. Ceny od 49,99 euro. Genewa to brama do szwajcarskich i francuskich kurortów narciarskich, takich jak Morzine i Chamonix-Mont-Blanc, oferująca również bogatą ofertę kulturalną. Z **Cork do Pragi**: loty dwa razy w tygodniu – w czwartki i niedziele, od 23 października do 26 marca. Ceny od 49,99 euro. Praga, znana z architektury i jarmarków bożonarodzeniowych, oferuje również dostęp do ośrodka narciarskiego Szpindlerowy Młyn. Z **Dublinu do Turynu**: loty raz w tygodniu – w niedziele, od 21 grudnia do 29 marca. Ceny od 49,99 euro. Turyn zapewnia łatwy dostęp do włoskich Alp, w tym Via Lattea i Bardonecchia, a także bogactwo kultury i kuchni. Dyrektor ds. obsługi klienta w Aer Lingus Susanne Carberry powiedziała: Trzy nowe zimowe trasy Aer Lingus poszerzają naszą siatkę połączeń i oferują nowe zimowe destynacje dla naszych klientów lecących z Dublinu i Cork. Wszystkie ceny obejmują podatki i opłaty, natomiast więcej informacji i rezerwacje lotów odbywają się na stronie aerlingus.com.

Miliony pasażerów na lotnisku

Lotnisko w Dublinie odnotowało najbardziej ruchliwy czerwiec w historii, obsługując **3,54 mln pasażerów**, co stanowi wzrost o 5,8 proc. w porównaniu z czerwcem 2024 r. W ubiegłym miesiącu po raz pierwszy odnotowano 12 dni z ponad 120 tys. pasażerów, a **niedziela 29 czerwca była najbardziej ruchliwym dniem w historii lotniska**, z 129 tys. podróżnych. Ostatni tydzień czerwca również ustanowił nowy rekord tygodniowy z 858 tys. pasażerów. Pomimo tych rekordowych wyników, obowiązujący limit 32 mln pasażerów rocz-

nie stanowi poważne wyzwanie. Lotnisko w Dublinie jest na dobrej drodze do przekroczenia 36 mln pasażerów w tym roku, a lokalny urząd planowania wydał nakaz egzekucyjny wzywający do przestrzegania limitu. DAA, wraz z liniami lotniczymi takimi jak Ryanair, Airlines for America i IATA, wzywa rząd do pilnego przedstawienia propozycji rozwiązania kwestii limitu. Rząd potwierdził swoje poparcie dla zniesienia limitu i zobowiązał się do podjęcia wszelkich niezbędnych działań w tym kierunku.

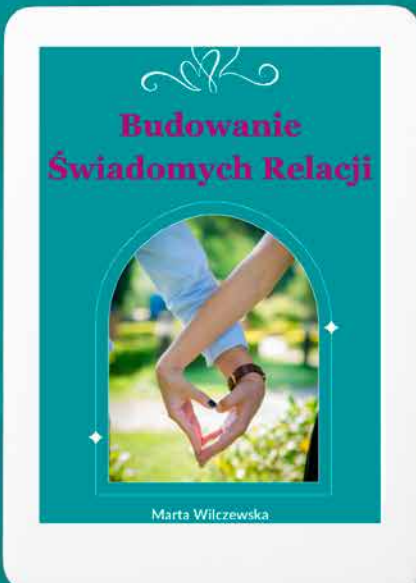




Marta Wilczewska
Psycholog, Seksuolog, Terapeuta Par

Pragniesz relacji pełnych szczęścia i spełnienia?

- Odkryj, jak budować głębokie więzi
- Zwiększ poziom intymności w związku
- Rozpoznaj sygnały ostrzegawcze



Budowanie Świadomych Relacji
Marta Wilczewska

Czujesz zmęczenie i brak energii?



Niewielka zmiana w diecie może wpłynąć na twoje samopoczucie.

Dzięki naszym 100% naturalnym, świeżym, tłoczonym na zimno olejom dostarczysz zarówno ciału jak i umysłowi niezbędnych do dobrego funkcjonowania składników odżywczych i energetyzujących kwasów omega-3

[instagram.com/roberts_fcp_oils](https://www.instagram.com/roberts_fcp_oils)
[facebook.com/FlaxseedColdPressedOilsNI](https://www.facebook.com/FlaxseedColdPressedOilsNI)

Każda kropla to źródło **energii, zdrowia i urody**. Oleje tłoczone są w Irlandii na zamówienie klienta, co zapewnia ich świeżość i pomaga w utrzymaniu cennych witamin, minerałów i nienasyconych kwasów tłuszczowych. Tłoczemy między innymi oleje z **siemienia lnianego, orzechów włoskich, migdałów, pestek dyni, wiesiotka i czarnuszki**.

☎ 0860453005 ✉ robertsfcpoils@gmail.com 🌐 www.robertsfcpoils.com

Pobierz darmowy ebook już dziś!
www.martawilczewska.com/oferta

Inwestycje w „czarne punkty”



W odpowiedzi na rosnącą liczbę wypadków drogowych rząd Irlandii ogłosił **inwestycję w wysokości 13 mln euro** przeznaczoną na poprawę stanu dróg lokalnych. Fundusze wykorzystane będą na „czarne punkty” – miejsca o największej koncentracji wypadków, co jest szczególnie istotne po tragicznej pierwszej połowie roku.

Podsekretarz stanu ds. transportu Sean Canney poinformował, że rząd ściśle współpracuje z władzami lokalnymi w celu identyfikacji najbardziej niebezpiecznych miejsc. Proces ten opiera się na szczegółowych danych o kolizjach zbieranych przez An Garda Síochána, a następnie analizowanych w ramach corocznych przeglądów bezpieczeństwa dróg regionalnych i lokalnych. *W ramach tego procesu identyfikuje się obszary wysokiego ryzyka, znane jako **lokalizacje interesu (LOI)**. Władze lokalne mają obowiązek przeglądu tych miejsc i wdrożenia*

odpowiednich środków zaradczych – wyjaśnił minister Canney. Środki z rządowego programu uzupełnią inwestycje samorządów. Władze lokalne mogą ubiegać się o dofinansowanie modernizacji inżynierskich w miejscach oznaczonych jako LOI, a także zgłaszać własne projekty oparte na wiedzy i doświadczeniu inżynierów. W 2025 r. 13 mln euro zostanie przeznaczone na „**tanie prace poprawy bezpieczeństwa**”, a dodatkowe programy modernizacji będą finansowane w ramach strategicznych dotacji drogowych i programów bezpieczeństwa ruchu drogowego. Minister Canney zaznaczył, że do oceny ryzyka stosuje się dwa systemy: **reaktywną analizę kolizji**, badającą całą krajową sieć w celu wykrycia miejsc o nietypowo dużej liczbie wypadków, oraz **aktywne kontrole bezpieczeństwa**, w ramach których eksperci dokonują wizualnej oceny dróg co trzy–cztery lata.

Budżet 2026 musi być rozsądny

W obliczu niestabilnej sytuacji w globalnej gospodarce i rosnących napięć handlowych **IBEC (Irlandzka Konfederacja Biznesu i Pracodawców)** wezwała rząd do przyjęcia „rozsądnego i ostrożnego” podejścia do przyszłorocznego budżetu. W swoim wniosku organizacja ostrzega, że **stałe lub nowe cła handlowe stanowią poważne zagrożenie dla irlandzkich firm**, a dotychczasowy model rozwoju gospodarczego Irlandii, bazujący na eksporcie, jest pod silną presją.

Gerard Brady – główny ekonomista i szef polityki krajowej IBEC podkreślił, że choć gospodarka Irlandii może pozostać odporna, niektóre sektory mogą doświadczyć „znaczących i długotrwałych strat konkurencyjności”. *Budżet musi być przygotowany w kontekście trwających napięć handlowych i niedawnych reform podatkowych w USA. Irlandia musi podejmować właściwe decyzje, aby chronić swoją konkurencyjność i zdolność do przyciągania i zatrzymywania przedsiębiorstw* – powiedział Brady. IBEC zaapelowała o **ukierunkowane inwestycje** w obszary zwiększające produktywność, takie jak infrastruktura, badania i rozwój oraz progra-

my podnoszenia umiejętności. Organizacja proponuje pakiet budżetowy o wartości **3 mld euro**, w tym **1,3 mld euro dodatkowych wydatków na infrastrukturę** w ramach Narodowego Planu Rozwoju. Inwestycje publiczne powinny być traktowane priorytetowo ponad innymi zobowiązaniami fiskalnymi. IBEC podkreśla również konieczność ograniczenia nadmiernego polegania na zmiennych wpływach podatkowych, takich jak podatek od osób prawnych, oraz potrzebę przywrócenia równowagi między dochodami i wydatkami państwa. W swoim apelu grupa podkreśla, że **Irlandia musi podejmować właściwe decyzje dziś, aby ochronić miejsca pracy i gospodarkę jutra.**

Z Irlandii znikają puby

Ponad **2 tys. pubów w Irlandii zostało zamkniętych od 2005 r.**, co oznacza, że w ciągu niespełna dwóch dekad zniknął co czwarty lokal tego typu. Dane opublikowane przez Drinks Industry Group of Ireland wskazują, że problem ten dotyka szczególnie społeczności wiejskie, które borykają się z ogólnym odpływem usług publicznych i handlu.

Profesor Tony Foley z Dublin City University wskazał na **problemy ekonomiczne** jako główną przyczynę fali zamknięć. *Sednem każdego przedsiębiorstwa komercyjnego jest to, że działa ono tylko wtedy, gdy generuje zysk. Wiele z tych pubów po prostu nie jest w stanie funkcjonować przy obecnym systemie regulacji i opodatkowania* – powiedział. Według profesora Foley, rząd musi teraz podjąć decyzję, czy chce powstrzymać trend

zamykania pubów i chronić ostatnie bastiony życia społecznego na irlandzkiej wsi. Wskazał on na jedno kluczowe rozwiązanie, które mogłoby pomóc branży: **obniżenie podatku akcyzowego na alkohol**. *W Irlandii mamy bardzo wysoki podatek od alkoholu, jeden z najwyższych w Europie* – argumentował Foley. Dodał, że obecne średnie spożycie alkoholu w Irlandii jest znacznie niższe niż kiedyś i porównywalne, a nawet niższe, niż w innych krajach europejskich. *Gdyby rząd zabierał mniej tego, co ludzie płacą za drinka, właściciel pubu zatrzymywałby większą część i łatwiej byłoby mu prowadzić interes. To nie będzie panaceum, ale to byłby krok w dobrą stronę* – podsumował ekonomista, sugerując, że obniżenie podatku dałoby właścicielom pubów większą szansę na przetrwanie.



Na co pójdą budżetowe pieniądze

W obliczu rosnących kosztów utrzymania w Irlandii premier Micheál Martin i liderka Sinn Féin Mary Lou McDonald starli się w parlamencie w sprawie priorytetów przyszłorocznego budżetu. Podczas gdy McDonald zaapelowała o pilne uwzględnienie **pakietu wsparcia kosztów życia**, premier Martin podkreślił, że rząd skupi się na **transformacji infrastrukturalnej kraju**.

McDonald przypomniała, że w ostatnich latach pakiety kosztów życia zapewniały podatnikom ok. 1000 euro rocznie i ostrzegła, że ludzie będą potrzebować takiego wsparcia w październiku. Premier Martin odparł, że budżet musi koncentrować się na **inwestycjach w energię, drogi i wodę**, argumentując, że takie działania „ochronią i stworzą miejsca pracy w przyszłości”. Przyznał jednak, że rząd przewiduje środki wsparcia, ale odmówił złożenia konkretnej obietnicy dotyczącej pakietu kosztów utrzymania. McDo-

nald z kolei wskazała na drastyczny wzrost cen oleju opałowego, czynszów, paliw i energii. Premier Martin bronił dotychczasowych działań rządu, wymieniając m.in. obniżkę VAT na gaz i prąd do 9 proc., bezpłatne testy HRT dla kobiet, najwyższe dofinansowanie dla opiekunów oraz rozszerzenie dodatków na paliwo, ubrania i obuwie szkolne. Zapowiedział również spadek inflacji w Irlandii do ok. 1,6 proc. w tym roku oraz wzrost płac o 5,5 proc. McDonald nie zgodziła się z optymistyczną wizją premiera, ripostując: *Ludzie nie wierzą własnym uszom, gdy mówisz, jakby astronomiczne koszty utrzymania były przeszłością. Podkreśliła, że irlandzkie gospodarstwa domowe płacą rocznie o 30 proc. więcej za prąd niż średnia unijna. Podsumowując debatę z liderką opozycji, premier stwierdził: Wszyscy chcą, żebyśmy wydali miliardy, ale musimy być ostrożni i rozważni, bo sytuacja może się w każdej chwili zmienić.*

Godziny otwarcia
Pon-Sob 10:00 - 18:00

OFERUJE PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci
2. Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów **tylko €50**
3. Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci
4. Wypełnienia kompozytowe
5. Wybielanie zębów
6. Bezbolesne leczenie kanałowe
7. Zdjęcia zębowe RTG (radiografia cyfrowa)
8. Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego

Tel. 0214873434
Mob. 0871343482

Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballincollig



BOGDAN FERĘC

Przebudzenie mocy. Czy to już początek rewolucji?

Irlandzki rząd od lat przypomina mi człowieka, który na pogrzebie płacze, ale ociera łzy chusteczką spryskaną perfumami, żeby pachnieć elegancją wśród trupów. To państwo mistrzów w uprawianiu politycznej mimikry, w mówieniu dużo, w pochylaniu się nad człowiekiem oraz we wzdychaniu i wylewaniu łez, które parują szybciej niż woda z rozgrzanej patelni. Każdy, kto mieszka na tej wyspie dłużej niż tydzień, wie, że to kraj, gdzie od dekad sprzedaje się ludziom fałsz i obietnice w ładnym opakowaniu, czyli takie g*w*o w złotym papierku. O ile przez lata Irlandczycy, czyli ci, którzy jeszcze pamiętają smak chleba pieczonego w torfie i zapach świeżo skoszonej łąki, przyjmowali to milcząco, o tyle dziś zaczynają zaciśkać pięści w kieszeniach, chociaż te pięści coraz częściej są z nich wyjmowane.

Można mówić o upadku służby zdrowia, o mieszkaniach, których nie ma, o czynszach tak wysokich, że trzeba pracować na dwa etaty i jeszcze żyć na makaronie z dyskontu spożywczego, żeby związać koniec z końcem, ale to tylko elementy, które dały właśnie impuls. Te wcześniejsze problemy to oczywiście prawda, ale jest temat, który przelał czarę goryczy. Temat, o którym irlandzka telewizja, radio i gazety, jeśli w ogóle o nim mówią, robią to z półgębkiem, bojąc się prawdy, która aż wrzeszczy ludziom w oczy. Chodzi o migrację. Tak, to ten temat, którego nie wolno dotykać bez narażenia się na oskarżenia o rasizm, nienawiść i faszyzm, a przecież ci ludzie, którzy dziś protestują, nie są żadnymi faszystami. To matki i ojcowie, robotnicy, inżynierowie (prawdziwi), elektrycy, kucharze i pielęgniarki. To naród i rezydenci, którzy mają dość unijnej poprawności.

Nielegalna migracja stała się symbolem upadku zarówno tego państwa, jak i Europy, natomiast sami Irlandczycy widzą, że ich własne rządy zrobiły z wyspy poligon doświadczalny polityki otwartych drzwi – w imię poprawności i unijnego dyktatu. Widzą, że w kraju, gdzie starzy ludzie umierają na szpitalnych korytarzach, zawsze znajdzie się hotel, ciepłe jedzenie i zapomoga dla tych, którzy „zgubili” dokumenty w drodze z innego kontynentu do Europy. Widzą, że nie ma mieszkań, ale zawsze są pieniądze na kwatery dla tych, którzy nie przepracowali tu nawet jednego dnia, a i mają też roszczenia.

Nie chodzi także o rasizm, bo to idiotyczne słowo w ustach komentatorów będących na usługach europejskich rządów. Chodzi o poczucie sprawiedliwości. Jeśli płacisz podatki, jeśli pracujesz, jeśli budujesz kraj swoją codzienną harówką, to chcesz, by twój rząd w pierwszej kolejności dbał o ciebie. Czy to jest takie skomplikowane? Nie, to najprostszą zasadą życia społecznego. Tymczasem w Irlandii rząd odwrócił tę hierarchię do

góry nogami i nie jest to już narracja „skrajnej prawicy” – jak wielu lubi ją nazywać. To codzienna rozmowa w irlandzkich domach, pubach, w pracy i w autobusie.

Pamiętam lata temu, gdy Polacy przyjeżdżali tutaj tłumnie, słyszałem niekiedy, że „zabieramy pracę” Irlandczykom. Że Polacy za szybko pracują, za dobrze wykonują swoje obowiązki, psując rynek dla, jakby tego delikatnie nie ująć, nienachalnie pracowitych lokalsów. Minęło trochę czasu. Polacy zaczęli zakładać firmy, płacić podatki, kupować domy, posyłać dzieci do szkół i mówić „thank you” z tym swoim wschodnioeuropejskim akcentem. Stali się też, czego nikt nie może nam odmówić, częścią tej irlandzkiej tkanki społecznej i nikt już nie nazywa nas na ulicach „bloody Poles”, bo staliśmy się trochę bardziej swoi. Nawiasem mówiąc, Irlandczycy w końcu zrozumieli, że my przyjechalśmy pracować, a dziś zaczęli widzieć różnicę i widzą napływ ludzi, którzy nie przyjeżdżają za pracą, lecz żądać. I to jest ta wielka, brutalna różnica.

Co więcej, dziś nie tylko rdzenni Irlandczycy mają dość. Dołączają do nich rezydenci. Polacy, Litwini, Łotysze, Portugalczycy, a nawet Hindusi, którzy harują tu od lat i patrzą z obrzydzeniem na system, w którym status domniemanego azylanta lub uchodźcy gwarantuje więcej niż status obywatela albo rezydenta. Tak rodzi się społeczna złość i nie jest to złość rasowa, ale ludzka, wynikająca z poczucia bycia wykorzystanym przez własny – irlandzki rząd.

Tutejszy system polityczny, a znam go przecież od podszewki od kilkunastu już lat, zaczął przypominać stetryczatego urzędasza, który woli, a może nawet chce poczekać na instrukcję z Brukseli, zanim zrobi cokolwiek samodzielnie. Bo tak jest bezpieczniej, tak można się wymigać od odpowiedzialności, ale ludzie już to widzą, już odkryli ten sposób działania, już go nie chcą – on ich boli. Coraz większa liczba Irlandczyków mówi: dość tego. Coraz więcej chce złapać za shillelagh (tradycyjna irlandzka laska z metalowym zakończeniem) i robić porządek. Oczywiście symbolicznie, bo Irlandia to kraj, gdzie rewolucje nie wybuchają od razu. Najpierw piszą maile do posłów, potem dzwonią do biur senatorów, następnie przychodzą pod drzwi Leinster House, a dopiero na końcu, gdy widzą polityczne pustostanie, wychodzą na ulice. I wtedy zaczyna się wyspiarskie trzęsienie ziemi.

Pamiętacie protesty przeciwko wprowadzeniu opłat za wodę? W tym przypadku również zaczęło się od paru niezadowolonych, a może nawet wkurzonych ludzi. Potem było ich na ulicach setki, a nawet tysiące i nie byli sami – dołączyły do Irlandczyków inne nacje, które od lat budowały kolejne budżety. Rząd w końcu pod naporem manifestantów ustąpił, a tak samo może

Można mówić o upadku służby zdrowia, o mieszkaniach, których nie ma, o czynszach tak wysokich, że trzeba pracować na dwa etaty

być teraz. Tyle że obecnie ludzki gniew jest znacznie większy, bo nie tysiącom, a milionom chodzi już nie tylko o jakąś tam wodę i mieszkania, ale o bezpieczeństwo, o przyszłość dzieci, o poczucie, że ten kraj znika im z oczu – ginie.

Dublin jest dziś pełen ludzi, którzy zamiast dziękować za przyjęcie ich z otwartymi ramionami, atakują. Którzy w autobusach, tramwajach, pociągach zaczepiają pasażerów, na osiedlach terroryzują przechodniów, w parkach rozkręcają narkobiznes, a w hotelach mieszkają miesiącami. Są też bez perspektyw – zarówno tych, które sami chcieliby urzeczywistnić, jak i perspektyw, że ktoś faktycznie im pomoże. A rząd? Rząd mówi: „Musimy być otwarci. Musimy być tolerancyjni. Musimy pokazać Europie, że jesteśmy postępowi”. Piękne słowa, którymi wycierają sobie polityczne gęby członkowie Fine Gael i Fianna Fáil, bo oni są zbyt tchórzliwi, by powiedzieć prawdę: nie mamy miejsca, nie mamy zasobów, nie mamy już siły. Boją się, że Bruksela skrzywi się na nich jak obrażona ciotka, natomiast Ursula von der Leyen nakaze zatrzymać jakieś fundusze. I tak mija dzień za dniem w tym kraju z nikłą ilością słońca i jeszcze mniejszymi nadziejami, że rządzący gabinet zrobi coś z nielegalnymi migrantami. W końcu przychodzi jednak chwila, gdy nawet najspokojniejszy z Irlandczyków mówi „fu*k this sh*t” i zaczyna działać, a na dodatek zabiera ze sobą sąsiadów.

To, co dziś widzimy na ulicach irlandzkich miast, to dopiero początek, bo ludzie wyszli, żeby zapalić znicz rozsądku. Pokazać, że społeczeństwo budzi się z letargu – oni już nie milczą, już nie chcą słuchać rządowej propagandy o „równości” i „integracji”, gdy widzą wokół siebie rosnący bałagan, przemoc i obóz dla uchodźców w każdej wiosce. To nie są protesty przeciwko osobom o odmiennym kolorze skóry, nie przeciwko Arabom czy Afrykańczykom. To protesty przeciwko temu, że rząd poniekąd sprzedaje własny naród w imię iluzorycznej – europejskiej moralności.

Irlandczycy zawsze byli cierpliwi. W historii znosili głód, biedę, emigrację, upokorzenia ze strony Brytyjczyków, ale jedno ich różni od reszty Europy – są cholernie przywiązani

do swojej ziemi i swojej tradycji. Długo mogą dać sobą pomiatać, ale w końcu przychodzi moment, gdy wstają od stołu i przewracają wszystko, co stoi na drodze do ich wolności. Jeśli dziś widzimy lokalne marsze – rosnące z tygodnia na tydzień, jeśli słyszymy pierwsze groźby wobec rządu, jeśli czujemy napięcie w powietrzu, to wiedźcie jedno: to jeszcze nie rewolucja. To dopiero zapowiedź perfekcyjnej burzy – jak lubią tutaj mawiać.

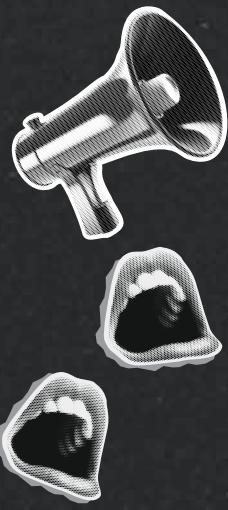
Nie będzie tak, że Irlandczycy rzucą koktajlami Mołotowa od razu. Oni robią to po irlandzku: najpierw ostrzegają, potem proszą, a na końcu niszczą. I wiercie mi, ten kraj zna historię zrywania kajdan. Zna historię walki o własne życie i zna historię zabierania głosu, gdy politycy przestają ich słyszeć. Więc patrząc na to, co dzieje się w Clondalkin, Tallaght, Cork czy Limerick, patrzcie na to jak na początek, bo to jest początek, a prawdziwa antymigracyjna rewolucja dopiero nadchodzi.

I nie dajcie sobie wmówić, że to tylko garstka „skrajnych” prawników, ponieważ tak mówią tutejsze i unijne media, bo to narracja, którą powtarzają w takt muzyki płynącej z Leinster House i z Brukseli. Czy skrajną prawicą w tych tłumach jest matka czwórki dzieci, jest stary rolnik z Kerry, jest polski stolarz, portugalski kelner i irlandzki nauczyciel? Czy oni są „faszystami”, jak dodaje część mediów? Nie, to oni są **gniewem społecznym – gniewem ulicy – gniewem tego państwa!** Są sprzeciwem wobec bierności rządu, który w przekonaniu – obecnie już tłumów – zdradził swój lud.

A Bruksela? Bruksela będzie krzyczeć, że Irlandia „łamie prawa człowieka”. Niech sobie krzyczy. Irlandczycy są przyzwyczajeni do tego, że ktoś ich krytykuje, ale mają jedną właściwość: gdy ktoś wchodzi im do domu i zaczyna przestawiać meble, w końcu dostaje zasłużonego kopniaka w odpowiednią część ciała. Tak działa świat i tak działa natura. A natura Irlandczyka jest taka, że może wybaczyć wiele, ale nigdy zdrady swojego własnego narodu.

Nie łudźcie się więc, że to koniec tego tematu. Będzie ciąg dalszy. Będzie ostro, będzie głośno, będzie brutalnie i będzie bólało. Bo naród, który za długo milczał, w końcu musi krzyknąć tak, by słyszano go od Galway po Dublin i od Sligo po Cork. I to będzie krzyk, którego nie zagłuszy żadna telewizja, nawet ta sponsorowana przez ten lub inny rząd. To będzie krzyk, którego nie ocenzuruje żadna unijna komisja. To będzie ryk, który obudzi cały ten zmanipulowany i zepsuty system. A co się stanie potem? Ta historia dopiero się zaczyna, czyli trzeba mieć nadzieję, że znajdą się kolejne tematy na następne felietony, które pokażą, że Irlandczycy nie pozwolą ignorować swojego głosu. Tego powinni się od nich uczyć wszyscy Europejczycy, którym ich rządy chcą przestawiać w domach meble. ♦

Stand - up Comedy



BARTOSZ
ZALEWSKI



BARTOSZ
GAJDA



26.09.2025

CORK
CITY LIMITS

27.09.2025

BELFAST
MANDELA HALL

28.09.2025

DUBLIN
LAUGHTER LOUNGE

BILETY DO NABYCIA NA WWW.KONCERTY.IE

Jaka Irlandia? Fianna Fáil i Fine Gael milczą, a Irlandczycy mówią „DOŚĆ!”



TOMASZ WYBRANOWSKI

Od dłuższego czasu rząd Irlandii – koalicja Fianna Fáil i Fine Gael – zdaje się unikać przekazywania rzetelnej informacji społeczeństwu, o skali napływu nielegalnych imigrantów. Każdego dnia napływają kolejne osoby, często z pominięciem standardowych procedur azylowych, kierowane prosto do setek ośrodków rozlokowanych na całej Wyspie.

W marcu 2025 rząd ogłosił plan przeglądu rozmieszczenia „International Protection Accommodation Service” (IPAS). To ponad 300 ośrodków azylowych! Niejako na ośłotę zapowiedział rekordową liczbę deportacji (ponad 4 000 w tym roku), ale nie przedstawił mieszkańcom żadnego sensownego szacunku skali napływu ani kosztów takiego przedsięwzięcia.

Lokalne społeczności mówią stanowczo „nie!”

W centrach zwykłych miast i małych wiosek codziennie odbywają się protesty. W Rosslare Harbour mieszkańcy, obok hoteli, gdzie przetrzymuje się uchodźców, zawiesili plakaty „Enough is enough” – „Dość tego!”

W weekendy w dublińskich dzielnicach Coolock i Finglas, a także Oughterard czy Achill Island lokalne społeczności blokują centra azylowe – często bez żadnej konsultacji z rządem. Wielu protestujących podkreśla: „Nie mamy nic przeciw uchodźcom, ale nie tak – bez konsultacji i kontroli”.

Socjalny drenaż – migranci na koszt państwa, obywatele i rezydenci bez szans

System socjalny Irlandii ma potężne pęknięcie. Osoby przybywające „nielegalnie” (z pogwałceniem wszelkich procedur prawnych), dostają od razu na zasiłek i otrzymują dach nad głową.

Niekoniecznie pracują, a często również podnoszą wskaźniki przestępczości. – To okradanie państwa i nas – pracujących i płacących podatki – mówiła kobieta z Cork podczas manifestacji przed budynkiem, gdzie zaplanowano kolejny ośrodek.

Równocześnie światło dzienne ujrzały dane: 33 000 osób w procedurze azylowej mieszka w centrach, co kosztuje (uwaga!!!) ponad 3 miliardy euro rocznie. Ceny mieszkań eksplodują, a Irlandia jest w epicentrum kryzysu. Od 2013 ceny mieszkań podskoczy-



Protesty w całej Irlandii

ły o ponad 150 %, a ceny wynajmu w Dublinie zdublowały się w dekadzie. Nowe dane z lipca 2025 wskazują na deficyt mieszkań. To od 160 000 do 230 000 jednostek; średni czynsz krajowy poszybował powyżej 2 000 euro, a w Dublinie 2540 euro, w Limerick 20 % wzrost rok do roku.

Budownictwo nowych mieszkań praktycznie zatrzymało się. Wskazują na to dane, tylko 6 325 rozpoczętych budów w I połowie 2025 wobec 34581 rok wcześniej. To spadek o 82 %. Tłumy młodych dorosłych Irlandczyków i rezydentów nie mogą się usamodzielniać i wracają do rodzin, a bezdomność przekroczyła rekordowe poziomy. To już ponad 15 tysięcy osób, w tym prawie 5 000 dzieci!

Irlandia budzi się i mówi stanowczo „dość”!

Coraz częściej słychać, że „Irlandia się budzi”. Oto lokalne struktury społeczne, rady dzielnicowe i zwykli obywatele organizują protesty, blokady, pikety i masowe spotkania. Choć rząd wykorzystuje zdania jak „mamy prawo decydować o lokalizacji ośrodków” i twierdzi, że konieczny jest efekt skali, to bezpośrednie reakcje społeczeństwa stają się coraz ostrzejsze.

Przestępczość i tabu – czy migranci łamią prawo?

Rząd i Garda zaprzeczają istnieniu wzrostu przestępczości, ale głosy społeczne są inne: – Mówimy o wzroście przemocy, kradzieży i łamania prawa kulturowego. I nikt nie słucha! – mówił podczas lipcowego protestu mieszkający od lat w Athlone przedsiębiorca. – Młodzi chodzą na protesty, bo widzą, że prawo nie działa i nikt z rządu się nimi nie interesuje poza płaconymi przez nas PODATKAMI! – komentował ochotnik z Oughterard podczas innego protestu.

Choć brak jest oficjalnych statystyk, zafundowanie społeczne kruszy się szybko. To, co mówią politycy irlandzcy, to tylko półśrodki i odkładanie odpowiedzialności. Minister O’Callaghan zapowiada „porządki” w IPAS, uproszczenia procedur i intensyfikację deportacji.

Jednak Fianna Fáil i Fine Gael ograniczają się do ogólników, nie konsultują lokalnie, nie informują o liczbach ani kosztach. W obozie opozycji analogiczny chaos. Sinn Féin twierdzi, że potrzebne są porządne wyliczenia i plan socjalno-budowlany; jednak pomysły są mgliste przedstawiane. Podczas lipcowych protestów w Dublinie tłum skandował: „Sinn Féin zdraycy narodu!”.

Podział w społeczeństwie – od tolerancji do radykalizacji

Z jednej strony obserwujemy szerokie grupy solidarnościowe i protesty, jak chociażby „Ireland for All”, który zgromadził przynajmniej 50 000 uczestników w Dublinie. Pojawiają się także zdesperowane i radykalne grupy jak Derek Blighe.

Derek Blighe to irlandzki aktywista społeczny znany z krytyki polityki imigracyjnej Irlandii. Z zawodu murarz, po kryzysie gospodarczym wyemigrował do Kanady, skąd wrócił w 2019 roku. Po powrocie zaangażował się jako „obywatelski dziennikarz”, relacjonując protesty i nagłaśniając głosy społecznego sprzeciwu wobec niekontrolowanej migracji.

W 2023 roku założył partię Ireland First, która stała się głosem części społeczeństwa domagającej się większej przejrzystości i kontroli w polityce azylowej. Choć partia nie zdobyła mandatów w wyborach 2024, odnotowano jej rosnącą popularność w regionach dotkniętych kryzysem mieszkaniowym. Blighe wycofał się z polityki w kwietniu 2025, deklarując chęć realizowania innych planów.



Protesty przeciwko nielegalnej imigracji. Cork

Pochodzi z rodziny o związkowych tradycjach. Jego ojciec bronił uchodźców na łamach prasy w latach 2000.

Postać Blighe’a budzi kontrowersje, ale dla wielu pozostaje symbolem sprzeciwu wobec systemowej niesprawiedliwości. Jego aktywność pokazuje rosnące napięcia społeczne, które domagają się poważnej debaty i rzetelnych rozwiązań.

Wnioski magazynu „MiR” – „Jaka Irlandia?”

Po pierwsze widzimy brak przejrzystości rządu, bowiem skala napływu azylantów i koszty ich utrzymania są ukrywane. Kryzys mieszkaniowy to czynsze, które topią społeczeństwo i gospodarkę, system socjalny jest na granicy wytrzymałości. Migrujący dostają dach i zasiłki bez rewanżu z ich strony.

W irlandzkim społeczeństwie narasta polaryzacja, od empatii do nienawiści, z tendencją rosnącą.

Jedno jest pewne, potrzeba otwartego dialogu i planu, ale z konsultacjami, pełnymi danymi dla społeczeństwa i budową nowej umowy społecznej. Jeszcze jedno, Irlandia nigdy nie była państwem kolonialnym, bo sama doświadczała brutalnej angielskiej okupacji!

Sytuacja jest bardziej niż dramatyczna, oto miliardy rocznie płyną z irlandzkiego skarbcza na system imigracyjny. Społeczeństwo biednieje, przybywa bezdomnych Irlandczyków i rezydentów, a to sprawia, że radykalizują się postawy. I nie chodzi tutaj o brak gościnności Irlandczyków, ale o brak właściwej analizy rządzących, przejrzystości decyzji i dopasowanego dla dobra ogółu plan działania.

Jeśli Irlandia ma pozostać krajem stabilnym i sprawiedliwym, potrzebny jest reset polityczny i nowa umowa społeczna. ♦

Najlepsze hotele w Irlandii



Trzy irlandzkie hotele zostały wyróżnione w prestiżowym plebiscycie **World’s Best Awards 2025** magazynu „**Travel + Leisure**”, co potwierdza wysoką jakość tutejszej branży hotelarskiej. Wyniki oparto na opiniach blisko 180 tys. czytelników, którzy oceniali hotele pod kątem pokoi, udogodnień, obsługi, lokalizacji, kuchni i stosunku jakości do ceny.

W kategorii **najlepszych hoteli miejskich w Europie** dwa dublińskie obiekty zdobyły wysokie pozycje. The **Westbury** zajął 12. miejsce, a The **Merrion** uplasował się na 14. pozycji. To znaczące osiągnięcie w rankingu zdominowanym w tym roku przez hotele w Stambule i Paryżu. Czytelnicy docenili

The Westbury za jego „domową atmosferę”, eleganckie wnętrza z dziełami sztuki, „łóżka, w których można się rozpuścić” i „olśniewające koktajle”. **Vincent O’Gorman – dyrektor generalny Doyle Collection** wyraził dumę z zespołu, który „tworzy wyjątkowe i niezapomniane wrażenia dla każdego gościa”. Na liście **najlepszych kurortów w Europie** znalazł się **Sheen Falls Lodge** w malowniczym hrabstwie Kerry, zajmując 14. miejsce. Ten pięciogwiazdkowy ośrodek, położony nad wodospadami rzeki Sheen, od lat jest uznawany za jedną z najlepszych luksusowych destynacji wypoczynkowych w Irlandii. Tegoroczny ranking World’s Best Awards wyróżnił miejsca, które łączą bogatą historię z nowoczesną rozrywką, szczególnie te położone z dala od zgiełku miasta, w otoczeniu natury. Nagrody te należą do najbardziej znaczących w branży hotelarskiej, m.in. obok Złotej Listy „Condé Nast Traveller” czy nowych „kluczy” Michelin. Warto dodać, że tytuł **najlepszego hotelu na świecie** w 2025 r. przypadł andBeyond Bateleur Camp – luksusowemu ośrodkowi w Rezerwacie Narodowym Masai Mara w Kenii, co dowodzi, że podróżni wciąż poszukują autentycznych i głęboko zapadających w pamięć doświadczeń w zakresie pobytów w hotelach.

Co z emeryturami w Irlandii?

Po ponad 20 latach zapowiedzi i opóźnień Irlandia gotowa jest do wdrożenia nowego systemu automatycznego zapisu do programu emerytalnego **My Future Fund**. Badania pokazują, że ośmiu na dziesięciu dorosłych Irlandczyków uważa to rozwiązanie za sprawiedliwe, a dziewięciu na dziesięciu uprawnionych pracowników planuje pozostać w programie.

System ma zostać uruchomiony we **wrześniu lub styczniu** i obejmie pracowników w wieku od 23 do 60 lat, zarabiających ponad 20 tys. euro rocznie, którzy nie uczestniczą w żadnym zakładowym programie emerytalnym. Zostaną oni automatycznie zapisani do My Future Fund, z możliwością rezygnacji po sześciu miesiącach. **Keith Butler – dyrektor generalny** krajowej sieci pośredników finansowych **Ask Acorn** – podkreślił, że wyniki badań wskazują na ogromne zainteresowanie społeczeństwa bezpieczeństwem finansowym po zakończeniu pracy zawodowej. Zaznaczył jednak, że automatyczny zapis może prowadzić niektórych pracowników do fałszywego poczucia pełnego zabezpieczenia finansowego, a program może nie być wystarczający dla ich indywidualnych potrzeb. Badanie iReach wykazało natomiast, że czterech na dziesięć



ciu dorosłych Irlandczyków uważa automatyczny zapis za „bardzo sprawiedliwy”, a kolejne cztery osoby na dziesięć jako „w miarę sprawiedliwy”. Niewielka część, bo jedna na sześć osób, wyraża sceptycyzm, szczególnie wśród najmłodszej grupy wiekowej. Uruchomienie My Future Fund ma na celu zapewnienie wielu pracownikom z Irlandii nadziei na bezpieczniejszą starość i realną poprawę jakości życia po zakończeniu pracy. Czas pokaże, czy nowy system spełni pokładane w nim nadzieje...

Zakaz korzystania z solariumów

Fianna Fáil rozważa wprowadzenie zakazu korzystania z solariumów w Irlandii, głównie ze względu na rosnącą liczbę zachorowań na raka skóry. Lekarz rodzinny i rzecznik partii ds. zdrowia dr Martin Daly wskazuje, iż czerniak to „niszczycielska” choroba, której przypadki w Irlandii wzrosły w ostatnich latach, a prognozy mówią o prawie 200-proc. wzroście w ciągu 15 lat. Amerykański Instytut Zdrowia Publicznego podaje, że korzystanie

z solarium przed 35. rokiem życia zwiększa ryzyko zachorowania na czerniaka aż o 75 proc. Doktor Daly zaznacza, że choć zakaz może być kontrowersyjny, państwo musi chronić obywateli i system zdrowia przed skutkami takich decyzji, ponieważ „ktoś inny płaci rachunek”. Ministerstwo Zdrowia powołało grupę roboczą, która ma ustalić, w jakiej formie zakaz mógłby zostać wprowadzony.

Wysoki wskaźnik eksportu

Eksport irlandzkich towarów do Stanów Zjednoczonych odnotował gwałtowny wzrost, bo o **153 proc.** w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 2025 r., osiągając wartość **70,8 mld euro** w porównaniu do 28 mld euro w analogicznym okresie ubiegłego roku. Według danych Centralnego Urzędu Statystycznego (CSO) tylko w maju eksport do USA wyniósł **10,6 mld euro**, co oznacza wzrost o 86,5 proc. rok do roku.

Ten znaczący wzrost jest efektem **gromadzenia zapasów** przez irlandzkie i amerykańskie firmy. Największy udział w rekordowych wynikach miały **produkty medyczne i farmaceutyczne**, których eksport w maju osiągnął 13,7 mld euro (wzrost o 74 proc.), co jest związane z działaniami firm takich jak Pfizer czy Eli Lilly. Jednocześnie eksport do Wielkiej Brytanii spadł o 12 proc., do 6,3 mld

euro. Eksperci ostrzegają, że obecny wzrost jest prawdopodobnie „sztuczny”. Robert Purdue z Ebury przewiduje **spadek eksportu w drugiej połowie roku**, gdy firmy zużyją zgromadzone zapasy. Janette Maxwell z Grant Thornton ostrzega, że **groźba 30-proc. ceł** może poważnie zachwiać irlandzką gospodarką opartą na farmacji, zmuszając eksporterów do poszukiwania alternatywnych rynków w obawie, że amerykańscy konsumenci nie zaakceptują drastycznie wyższych cen. Całkowita wartość eksportu Irlandii w pierwszych pięciu miesiącach roku wyniosła 134,4 mld euro, co oznacza wzrost o ponad 42 mld euro rok do roku. Pozostaje pytanie, czy ten gwałtowny wzrost to początek nowej ery w handlu transatlantycznym, czy też ostatni zryw przed zmianami w zasadach celnych.



Drogi powrót do szkoły

Najnowsze badanie przeprowadzone przez Irlandzką Ligę Unii Kredytowych (Irish League of Credit Unions) ujawnia, że **jedna na trzy irlandzkie rodziny zaciąga długi, aby pokryć koszty powrotu dzieci do szkoły**, ze średnim zadłużeniem wynoszącym w tym roku 376 euro. Ponad **60 proc. rodziców** przyznało, że szkolne wydatki stanowią dla nich ogromne obciążenie finansowe. Koszty te rosną: rodzice uczniów szkół podstawowych wydadzą średnio **1450 euro** (o 364 euro więcej niż w 2024 r.), a w przypadku szkół średnich wydatki sięgną **1560 euro** (wzrost o 159 euro rok do roku). Największym pojedynczym wydatkiem w szkołach podstawowych są zajęcia pozalekcyjne (197 euro). Z powodu rosnących kosztów ponad jedna trzecia rodziców musiała odmówić dzieciom co najmniej jednej rzeczy z listy szkolnych potrzeb.

Badanie wskazuje również na zmieniające się strategie finansowania. W tym roku **42 proc. ankietowanych rodzin skorzysta z oszczędności**, co stanowi wzrost o 7 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem. Jednocześnie liczba rodziców korzystających z pożyczek w kasach kredytowych **potroїła się, osiągając 12 proc.** Dodatkowo aż **78 proc. szkół prosiło lub poprosi rodziców o „do-**



browolne” składki, które często są odczuwane jako obowiązkowe. **David Malone – dyrektor Ligi Unii Kredytowych** podkreślił, że wyniki badania odzwierciedlają szerszy kryzys kosztów życia w Irlandii. Dodał, że większość rodziców popiera rozszerzenie rządowego programu bezpłatnych ciepłych posiłków na wszystkie szkoły podstawowe, co mogłoby obniżyć koszty lunchów i zapewnić dzieciom pełnowartościowe posiłki. *Gospodarstwa domowe w całym kraju odczuwają realne, namacalne i niewymierne trudności. Coraz więcej rodzin musi podejmować bolesne decyzje, by sprostać wydatkom szkolnym* – stwierdził Malone.

Czy wiecie, że nadszedł koniec celtyckiego lata? Tylko na rok, ale może dłużej...



PRZEMYSŁAW ZBIEROŃ

nów. Celtycka legenda głosi, że Lammas (Lunasa) jest uczną pogrzebową przygotowaną, by uczcić matkę Lughu Tailtiu. Tailtiu zmarła z wyczerpania po tym, jak przygotowała irlandzkie pola pod uprawę. Lugh po jej śmierci ustanowił święto z zabawami, tańcami i zawodami sportowymi. Święto to, zwane Jarmarkiem Tailteann, odbywało się co roku pierwszego sierpnia między Navan a Kells. Podczas Lughnasa często zawierano małżeństwa na próbę (!). Młodzi zawierali umowę małżeńską na rok i jeden dzień, czyli do kolejnego święta Lughnasa. Po roku młodzi małżonkowie mogli się rozstać bez żadnych konsekwencji, bo np. po prostu nie przypadli sobie do gustu i nie wytrzymali próby czasu...

Pory roku mamy cztery, ale przypominam, że na Szmaragdowej Wyspie potrafią przydarzyć się nawet tego samego dnia. To wcale nie jest kaczka dziennikarska, czyli nieprawdziwa informacja podana do publicznej wiadomości. A jak już jesteśmy przy kaczkach, to opowiem Wam ciekawostkę.

Spóźnione kaczki...

10 stycznia 1992 r. sztorm na północnym Pacyfiku zmył z pokładu greckiego kontenerowca „Ever Laurel” (płynącego z Hongkongu do Tacomy w Stanach Zjednoczonych) 12 kontenerów. Podobno

Pory roku mamy cztery, ale przypominam, że na Szmaragdowej Wyspie potrafią przydarzyć się nawet tego samego dnia

wtedy przy huraganowych wiatrach fale sztormu osiągały wysokość nawet 11 m. W zatopionych kontenerach znajdowały się gumowe zabawki do kąpieli – czerwone bobry, niebieskie żółwie, zielone żaby i żółte kaczki. Jeden z nich zawierał prawie 29 tys. gumowych kaczuszek zwanych Friendly Floatees. Z rozbitych kontenerów wypłynęła zawartość... Choć na pierwszy rzut oka może to brzmieć zabawnie, skutki tego wypadku pomogły naukowcom zbadać prądy oceaniczne na całym świecie. Obecność zabawek w odległych zakątkach globu uświadomiła wielu osobom, jak potężne i nieprzewidywalne są morskie prądy, a jednocześnie przypomniała o rosnącym problemie zaśmiecania oceanów. Gumowe

kaczuszki, które przemierzyły cały świat, wyłowiono już w 1992 r. u wybrzeży Alaski, ponad 3200 km od miejsca wypadku statku. W kolejnych latach pojawiały się u brzegów stanu Waszyngton (1996 r.), Australii, Ameryki Południowej i Indonezji, a nawet na Hawajach. Część z nich przepłynęła przez Cieśninę Beringa, gdzie na całe lata utknęły w arktycznym lodzie, aby w końcu w 2007 r. dotrzeć do Zielonej Wsypy! Najdłuższą podróż (27 tys. km w ciągu 15 lat) odbyły kaczki, które osiadły na wybrzeżach Wielkiej Brytanii i Irlandii.

Za sprawą oceanografa Curtisa Ebbsmeyera powstała specjalna strona internetowa, gromadząca informacje o odnalezionych kaczuszkach. Zebrane dane trafiły do systemu OSCAR (Ocean Surface Currents Simulation), pomagając badaczom śledzić prądy morskie i przewidywać, gdzie i kiedy kolejne Friendly Floatees mogą wypłynąć. Historia ta pokazuje, jak nawet pozornie zwykłe przedmioty potrafią ujawniać tajemnice oceanów. Jest też ważną lekcją o sile przyrody i o tym, jak szybko (i daleko!) ludzki „śląd” może rozprzestrzenić się w środowisku. Zaskakujący wypadek dał szansę na badania naukowe, z których do dziś możemy czerpać wiedzę!

TRADYCYJNIE BUZIAKI DUBLINIACI.
SHAMEK W DUBLINIE

Czy nauka hymnu w szkołach będzie obowiązkowa?

W Irlandii rozgorzała debata na temat **obowiązkowej nauki hymnu narodowego „Amhrán na bhFiann”**, co miałyby być realizowane w szkołach podstawowych i średnich. **Posel Sinn Féin Conor D. McGuinness** wezwał rząd do wprowadzenia takiego wymogu, nazywając obecny brak obowiązku „haniebnym” i „skandalicznym”. McGuinness argumentuje, że obecna sytuacja świadczy o braku szacunku rządu dla republikańskiego dziedzictwa Irlandii. Podkreślił, że choć wielu nauczycieli uczy hymnu z własnej inicjatywy, nie ma gwarancji, że dziecko opuszczające szkołę będzie znało choćby refren pieśni.

Departament Edukacji przyznał, iż obecny program nauczania historii w szkole podstawowej nie wspomina o hymnie bezpośrednio, ale zaznaczył, że szkoły mają „jasne ścieżki” do włączenia „Amhrán na bhFiann” w szersze nauczanie o historii i tożsamości Irlandii. Departament dodał, że nauczyciele mogą omawiać hymn w ramach historii, języka irlandzkiego lub muzyki, szczególnie na poziomie ponadpodstawowym, podkreślając, że symbole narodowe są „cennymi narzędziami edukacyjnymi, wzmacniającymi dumę obywatelską i świadomość historyczną”. Dyskusja o hymnie naturalnie prowadzi do pytania o **język irlandzki (Gaeilge)**, który, jak wielu uważa, stopniowo zanika z życia



publicznego. Coraz częściej pojawiają się też głosy, że nauka Gaeilge powinna być w pełni obowiązkowa dla wszystkich dzieci w Irlandii, niezależnie od narodowości, a rząd powinien zapewnić jej realną użyteczność poza szkołą, aby ocalić ten unikalny język celtycki.

Domy ponownie drożeją

Narasta presja na nabywców domów w Irlandii, ponieważ ceny nieruchomości odnotowały wzrost już 21. miesiąc z rzędu. Według Centralnego Urzędu Statystycznego (CSO) krajowy wskaźnik cen nieruchomości wzrósł o **7,9 proc.** w ciągu 12 miesięcy do maja 2025 r., w porównaniu z 7,6 proc. w kwietniu. W **Dublinie** ceny poszły w górę o **6,9 proc.**, natomiast poza stolicą wzrost wyniósł **8,7 proc. rok do roku**. Mediana ceny mieszkania zakupionego do maja 2025 r. wyniosła **370 tys. euro**, co oznacza wzrost o 35 tys. euro w skali roku. Najwyższe mediany cen odnotowano w Dún Laoghaire-Rathdown (670 tys. euro), a najniższe w Leitrim (186 tys. euro).

W maju zgłoszono 3824 wnioski o zakup mieszkań o łącznej wartości 1,6 mld euro. Największy regionalny wzrost cen odnotowano w regionie Border (Cavan, Donegal, Leitrim, Monaghan i Sligo), gdzie ceny wzrosły o **11,1 proc.** Tymczasem **Instytut Badań Ekonomicznych i Społecznych (ESRI)** ostrzega, że w 2025 i 2026 r. nie nastąpi znaczący wzrost podaży mieszkań. Prognozy mówią o 33 tys. jednostek w tym roku i 37 tys. w przyszłym, co jest dalekie od rządowych celów (41 tys. i 43 tys.). **Profesor Conor O'Toole z ESRI** wskazuje na ograniczenia kadrowe w budownictwie oraz niską produktywność jako



główne przyczyny ponurych perspektyw. Dodatkowo **popyt na mieszkania w Irlandii jest drugim najwyższym w Europie po Holandii**, a niemal co piąty konsument w kraju rozważa obecnie zakup lub wynajem nieruchomości. Ta dysproporcja między rosnącym popytem a niewystarczającą podażą nadal wywiera ogromną presję na irlandzki rynek nieruchomości.



PIOTR SŁOTWIŃSKI
www.piotrslotwinski.com

Polska najpiękniejsza, gotówka obowiązkowa



Półowa wakacji już za nami; jeszcze miesiąc i młodzież wraca do szkół, a życie na swoje stare koleiny, czyli, jak to pisał anonimowy emigracyjny wierszokleta, „za oknem rain, a w sercu pain i do roboty jutro again”. Na szczęście została jeszcze druga połowa, cały sierpień, który w Irlandii uchodzi za najcieplejszy spośród innych miesięcy, czyli w porywach średnio na jakieś 18°C można będzie liczyć.

My w tym roku postanowiliśmy naprawdę rzucić wszystko i wyjechać w Bieszczady, na całe pięć dni. Z punktu widzenia takich turystów jak my, z pięcioletnim dzieckiem na pokładzie, z reguły to wszystko jedno gdzie pojedziemy – wszędzie natrafiamy na Krupówki. Czy to nad morzem, czy w Bieszczadach, o Zakopanem nie wspominając. Ile to chińskich fabryk musi na to wszystko pracować, proszę Państwa. Te wszystkie maskotki, ciupagi i magnesiki same się przecież nie zrobią. Jakies lokalne rękodzieło? A kto tam ma czas na to? Lepiej ściągnąć podróbki laleczek Labubu i sprzedawać je po bieszczadzkich kramach.

Wracając do samych Bieszczad: miejsce wspaniałe, tak jak zresztą inne regiony Polski. Polska jest najpiękniejszym krajem na świecie, o ciągle niewykorzystanym potencjale. Może i dobrze, bo przynajmniej można ją zwiedzać jeszcze w miarę spokojnie, bez tabunu obcojezycznych turystów, którzy też zresztą najczęściej już wcale większą gotówką nie śmierzdzą.

O właśnie, gotówka. Im dalej w bieszczadzki las, tym bardziej używa się wyłącznie gotówki. Nie mam z tym problemu, chociaż w dzisiejszych czasach zgromadzenie tej gotówki stanowi problem sam w sobie. Swoją drogą, jak to ciekawie funkcjonuje: meldujemy się na turystycznej kwaterze, proszą nas o gotówkę, nie zapominając o „opłacie klimatycznej”, chociaż żadnych rachunków nikt nie wydaje. W budce z pamiątkami kupujemy to i owo, oczywiście znowu za gotówkę, bez możliwości płacenia elektronicznie, i również bez paragonu. Nie, żeby mi to przeszkadzało, bo wierzę, że ludzie zrobią lepszy użytek z zarobionych przez siebie pieniędzy, niż zrobi to za nich urząd skarbowy, ale gdybym chciał prowadzić w takim miejscu legalnie działający biznes, uznałbym to jednak za nieuczciwą konkurencję.

Po Bieszczadach kolejny tydzień spędziliśmy na Rostoczu. To następna perła w polskiej turystycznej koronie. Miejsce absolutnie zjawiskowe, które nawet turyście zbławowanemu oglądaniem włoskich zabytków i hiszpańskich krajobrazów otwiera szeroko oczy ze zdumienia, że takie rzeczy mamy w Polsce. Bo Polska, jak już pisałem, jest najpiękniejsza na świecie. Szkoda, że aby to docenić, trzeba czasami z niej wyjechać. Może dlatego, że z daleka faktycznie czasem widać lepiej...

Z drugiej strony co innego Polska, a co innego mieszkający w niej Polacy, a raczej – to pokolenie. Tutaj już różnie bywa, ale mam wrażenie, że w porównaniu z naszymi przodkami, że wcale nieodległej historii, bardzo skarlłowacieliśmy. Tam całe pokolenie młodych ludzi było gotowe oddać swoje życie w obronie Ojczyzny, byli, powtarzając za Słowackim, „jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec”. Dzisiejsze pokolenie jest gotowe Polskę oddać za darmo, rozpuszczając ją w europejskim tyglu, z nieformalną stolicą w Berlinie. Do tego jest przekonane, że dobrze robi. Bo po co nam lotnisko w Warszawie, skoro jest w Berlinie, po co nam złotówka, jak możemy mieć euro, po co nam własne mieszkanie, skoro możemy wynajmować, tak jak to robią na Zachodzie? W końcu, po co nam Polska, jak możemy mieć Generalną Gubernię, wróć, Unię Europejską, zarządzaną przez starszych i mądrzejszych z Berlina i z Paryża, bo wiadomo, że tubylcy sami rzadzić się nie potrafią i w dodatku nie zawsze wybierają tak, jak trzeba. Do tego nasza historia, zdawałoby się tak dumna i szlachetna, coraz częściej jest pisana przez innych. A jak to z takim piśmiem bywa, to wiadomo. O jednym nie wspomnę, o drugim dopiszę, a o trzecim wręcz nakłamię.

Tak swoją drogą Irlandczycy żartobliwie mówią, że Dublin to nie Irlandia. Faktycznie, obecnie to miasto średnio pasuje do Zielonej Wyspy. Analogicznie można by rzec, że

Warszawa, ale też Wrocław, Kraków, Poznań czy Gdańsk, to również nie jest wierne odbicie naszego kRAJU. Nasz kRAJ to takie Majdany Sopotkie, Tomaszowy Lubelskie czy Tarnogrody. Tam ludzie żyją po swojemu, z własnymi, a nie wymagowanymi problemami. Tam nie wstydzą się polskiej flagi. Tam wreszcie można zjeść najlepsze lokalne potrawy, których próżno szukać w setkach modnych knajpek w dużych miastach. Ba, nawet pobyt na plażach roztoczańskich kąpielisk wspominam lepiej niż w znanych miejscach nad naszym Bałtykiem, gdzie byliśmy w zeszłym roku. Bez parawanów, cwanictwa i powszechnej drożyzny.

Wracając do wakacji: ich drugą część spędzimy w Irlandii. Po trosze mamy zobowiązania w postaci konieczności podbijania karty w fabryce sztucznych kwiatów, ale również będziemy mieli gości w postaci najbliższej rodziny, którzy po kilku latach ponownie nas odwiedzą. Pozostaje dylemat, co im pokazać, gdy większość z turystycznych atrakcji już mają odhaczone? Oczywiście coś się wymyśli, ale przy okazji przestudiowałem ceny noclegów, nawet w zwykłych B&B. Do tej pory w głowie miałem te sprzed covidu, bo najpierw siedzieliśmy w domu, a później, z powodu ważnych dla nas spraw, przez kolejne dwa lata kursowaliśmy między Polską a Irlandią. Teraz widzę, że do tych zapamiętanych kwot należy dodożyć co najmniej po

sto euro za pokój, za każdą dobę. Na stare lata trzeba będzie chyba pokochać biwakowanie pod namiotem, i to raczej na dziko. Najważniejsze, żeby dzieciom się podobało.

Wszystko podróżowało, proszę Państwa. Złośliwi mówią, że to przez to, że wszelkie turystyczne noclegi są okupowane przez masowo przybyłych tutaj inżynierów i lekarzy, za których pobyt płacą irlandzkie agencje rządowe, ale kto by tym złośliwcom dawał wiarę. Ceny żywności również ostro poszły w górę, ale to akurat dobrze. Podobno człowiek żyje z 1/4 tego, co zje, a z pozostałych 3/4 żyją jego lekarze. Wychodzi na to, że taka rygorystyczna dieta wielu z nas, na czele ze mną, może wyjść tylko na dobre. Jak to dobrze mieć tę pewność, że wybrana w końcu przez nas władza tak dba o nas: pikniki na łonie natury oraz zdrowe jajka i suchary, zamiast tego rozpasania, które było poprzednio. Jak dobrze pójdzie, to może nawet na stałe zamieszkamy w tych namiotach, bo mieszkania bardziej przydadzą się wspomnianym inżynierom i lekarzom. Że klimat nie bardzo sprzyja przeprowadzce z osiedla na pole namiotowe? Za to Irlandia stanie się technologiczną potęgą, a opieka zdrowotna będzie wzorcowa: na każdego mieszkańca będzie przypadał jeden medyk. Bo to o to tutaj chodzi, takie są cele, prawda?

Jakkolwiek nie będzie, będzie dobrze na tym najlepszym ze światów. Czego Państwu i sobie życzę. ♦

Zasady Podwyżek Czynszu w Prywatnym Najmie (Irlandia 2025/2026)

Od czerwca 2025 roku wszystkie najmy prywatne w Irlandii objęte są przepisami dotyczącymi ograniczeń wzrostu czynszu. Poniżej przedstawiamy najważniejsze informacje dotyczące zasad, wyjątków i przyszłych zmian w systemie kontroli czynszów.

Kogo dotyczą przepisy?

Zasady podwyżek czynszu mają zastosowanie do:

- prywatnego najmu mieszkań,
- zakwaterowania dla studentów.

Nie obowiązują w przypadku:

- mieszkań komunalnych,
- mieszkań oferowanych przez zatwierdzone instytucje mieszkaniowe (AHB),
- najmu o kosztach kontrolowanych (cost rental tenancies).

Strefy Kontroli Czynszów (RPZ – Rent Pressure Zones)

RPZ to obszary, gdzie czynsze są najwyższe i rosną najszybciej. Od 20 czerwca 2025 roku:

- cała Irlandia została objęta zasadami RPZ,
 - obowiązują one do **28 lutego 2026 roku**.
- W strefach RPZ obowiązują limity:

- maksymalna roczna podwyżka czynszu to **inflacja lub 2%** – w zależności od tego, która wartość jest niższa,
- czynsz można przeglądać **co 12 miesięcy**.

Wyjątki od limitów RPZ

Limitów nie stosuje się do:

1. Lokali nieużywanych w ciągu ostatnich 2 lat,
2. Obiektów zabytkowych niezamieszkałych przez 12 miesięcy,
3. Lokali po **istotnych modernizacjach** (określonych ustawowo).

W każdym z powyższych przypadków nowy czynsz musi odzwierciedlać **lokalny czynsz rynkowy**, a właściciel musi zgłosić wyjątek do RTB w ciągu 1 miesiąca.

Zasady przeglądu czynszu

Nowe najmy w RPZ

- Przegląd możliwy **raz w roku**.



- Najemca musi otrzymać na piśmie:
 - poprzednią wysokość czynszu,
 - datę ostatniego ustalenia czynszu,
 - sposób obliczenia nowego czynszu (zgodnie z kalkulatorem RPZ).

Istniejące najmy

- Pierwszy przegląd: po 24 miesiącach od początku najmu lub ostatniej zmiany czynszu.
- Kolejne przeglądy: co 12 miesięcy.

Powiadomienie o podwyżce

Właściciel musi:

- powiadomić najemcę z co najmniej **90-dniowym wyprzedzeniem** (na oficjalnym formularzu RTB),

- zgłosić nowy czynsz do RTB (online lub na formularzu PDF),
- zapewnić, że nowy czynsz mieści się w granicach prawnych.

Zmiany od 1 marca 2026 (planowane)

Rząd planuje wprowadzenie trwałych zmian:

- **Stałe kontrole czynszów** we wszystkich najmach,
- Limit 2% nadal będzie obowiązywał, z wyjątkiem **nowych apartamentów**,
- Zakaz tzw. „wypowiedzi bez powodu” dla dużych właścicieli (4+ najmy),
- Najemcy u małych właścicieli (do 3 najmów) będą chronieni przez **6-letnie umowy**,
- Po 6 latach właściciel może ustalić czynsz rynkowy lub zakończyć najem (z powodów dopuszczonych prawnie).

Prawa najemcy

Najemca może:

- wnioskować o przegląd czynszu, jeśli uważa, że jest zawyżony,
- złożyć skargę do RTB (Residential Tenancies Board) w razie sporu.

Spór rozpatrywany jest w dwóch etapach:

1. **Mediacja lub arbitraż** (poufne),
2. **Trybunał Najmu** (postępowanie publiczne, w przypadku apelacji).

Najemca powinien nadal opłacać czynsz do czasu rozstrzygnięcia sprawy.

Pomoc dla najemców

Organizacja **Threshold** oferuje wsparcie w zakresie ochrony najmu i doradztwo w sprawie podwyżek czynszu. Kontakt: **1800 454 454**.

Jeśli otrzymujesz **Rent Supplement**, możesz również skorzystać z elastycznych rozwiązań – pomoc udzielana jest indywidualnie, z uwzględnieniem lokalnych warunków mieszkaniowych.

Więcej informacji oraz kalkulator podwyżek czynszu znajdziesz na stronie RTB: www.rtb.ie

Skorzystaj z ulgi podatkowej na współmałżonka

Twój współmałżonek mieszka poza Irlandią? Masz prawo skorzystać ze specjalnej ulgi podatkowej z tego tytułu wynoszącej nawet 1650 euro na rok. O ulgę można się ubiegać do końca roku.

Co zrobić, żeby skorzystać z ulgi?

Małżonek będący rezydentem Irlandii może aplikować o ulgę za pośrednictwem biura księgowego D&M. Zgłoś się do nas przez specjalny formularz, a my zajmiemy się resztą.

Zgłoszenia możesz dokonać pod adresem:

<https://dmksiegowosc.eu/ulga-podatkowa>.

Jeśli potrzebujesz więcej informacji, napisz lub zadzwoń – z przyjemnością wszystko wyjaśnimy.

Dublin:

tel: 016 12 06 20,

e-mail: firmadublin@gmail.com

Cork:

tel: 021 42 48 760,

e-mail: firma113@gmail.com



**TWOJA FIRMA
KSIĘGOWO DORADCZA**

ROZLICZENIA PODATKU Z ZATRUDNIENIA

W SZYBKIM I ŁATWYM SPOSÓBIE ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK

www.dmksiegowosc.eu

To bardzo proste:

- ➡ Zeskanuj Employment Summary i wyślij na firma113@gmail.com
- ➡ Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- ➡ Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

Cork 33/34
Cook Street Cork
TEL./FAX 021 42 48 760
E-mail: firma113@gmail.com

D&M Services Unit 26,
Park West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
016 12 06 20 E-mail: firmadublin@gmail.com

CZYTELNIA

Schronisko, które zostało zapomniane

Autor: Sławek Gortych



Nowa powieść Sławka Gortycha, autora bestsellerowej karkonoskiej serii kryminalnej!

Przeszłość Karkonoszy znów daje o sobie znać w porywającej opowieści o zapomnianym schronisku i hotelu z mroczną tajemnicą.

1944 rok. W hotelu Sanssouci w Karkonoszach odbywa się konferencja, na którą przyjeżdżają niemieccy dyplomaci z całego świata. Kulisy ich rozmów mają nigdy nie ujrzeć światła dziennego.

1992 rok. W opuszczonym od lat hotelu młodzież organizuje seans spirytystyczny. Zabawa w wywoływanie duchów wymyka się jednak spod kontroli.

2008 rok. Podczas remontu Sanssouci robotnicy znajdują zamurowane w piwnicy zwłoki. Prawdopodobnie należą one do Niemca, który zaginął w tej okolicy kilkanaście lat wcześniej. Wokół odkrycia zaczynają narastać plotki, na jaw wychodzą makabryczne sekrety starego hotelu, a podejrzenia śledczych padają na Jacka Węglorza, lokalnego historyka. Sytuacja dodatkowo komplikuje się, gdy na karkonoskich szlakach giną kolejne, pozornie przypadkowe osoby.

Czy rzeczywiście hotel był niegdyś miejscem wypoczynku Bieruta, wcześniej – katownią bezpieki, a w czasie wojny siedzibą Ministerstwa Spraw Zagranicznych III Rzeszy? Czy w Karpaczu funkcjonowała ambasada Japonii, a plotki o ukrytym w górach przez ambasadora skarbie zawierają w sobie ziarno prawdy?

Na te pytania odpowiedzi szuka Tomek Wilczur – pisarz, który wraca w Karkonosze, żeby udowodnić niewinność Węglorza. Wkrótce okazuje się, że wszystkie tropy prowadzą do zapomnianego schroniska...

Krakowianki. Kontynuacja

Autor: Alicja Ziolo



Władczynie · Artystki · Buntowniczki

Historia Krakowa pisana odważnym, kobiecym głosem.

Oto kolejna odsłona Krakowianek – opowieść o kobietach z Krakowa, które kształtowały historię nie tylko miasta, ale i całej Polski. Zebrane są tu portrety zarówno owianych legendami średniowiecznych władczyń, jak i artystek awangardy, pionierek sztuki, muzyki i sportu oraz cichych bohaterów wojennych dramatów.

Jak Olga Boznańska – znana dziś na całym świecie malarka – mogła zostać bezkompromisową artystką w epoce zdominowanej przez mężczyzn? Czy Helena Modrzejewska – najslawniejsza polska aktorka XIX wieku, która zachwycała publiczność od Krakowa aż po Kalifornię – naprawdę miała w zwyczaju podróżować z aligatorami, a występ zaczynać od wystrzału z rewolweru? Jakie były losy Jadwigi Jędrzejowskiej – światowej klasy tenisistki, która rozgrywała mecze z koronowanymi głowami, i Anny Feuerstein – odważnej dyrektorki sierocińca w krakowskim getcie, która nie opuściła swych podopiecznych nawet w obliczu śmierci? W książce znajdziesz

również historię Franciszki Budziaszek-Resich – fryzjerki, która w czasie niemieckiej okupacji pomagała Żydówkom ukrywać ich tożsamość, oraz opowieść o Marii Pinińskiej-Bereś – artystce, która dzięki swym różowym rzeźbom z wyraźnym przesłaniem feministycznym wyprzedziła epokę.

Zainspiruj się kobiecą odwagą i siłą „Jako krakowiankę z babki i prababki nieźmienie cieszy mnie, kiedy opowiada się o historii tego wyjątkowego miasta. Alicja Ziolo czyni to już w drugim tomie (pierwszy miałam przyjemność interpretować w wersji audio). Od władczyń, przez muzyczki, artystki i prawdziwe siłaczki. Poznajcie te fascynujące kobiety i czerpcie z nich inspiracje. Serdecznie polecam.”

Maja Ostaszewska

Wojśławicka masakra kosa łańcuchową. Jakub Wędrówycz.

Autor: Pilipiuk Andrzej



Mój dziadek mawiał, że alkohol nie odbiera ludziom rozumu, tylko pokazuje czy się go w ogóle posiada. Ale jest ktoś komu od tego przybywa. Jakub Wędrówycz, kultowy bimbrownik, bezwzględny egzorcysta, domorosły filozof i inseminator. Pogromca klanu Bardaków, zombiaków, ufoków, nindziów, demonów, Lenina i Boruty. Człowiek od brudnej roboty i zastrzonego kołka. Jeśli go nie znasz, to zmarnowałeś szmat życia do tej pory. Jeśli znasz, to wiesz, co robić dalej. Idź z tym do kasy, albo wysłemy po Ciebie Semena.

Ja, Ozzy. Autobiografia

Autor: Osbourne Ozzy Ayres Chris



Ludzie bez przerwy mnie pytają, jak to się dzieje, że jeszcze żyję. Gdybym w dzieciństwie stanął pod ścianą obok innych dzieciaków z ulicy i gdybym miał wskazać tego, który dociągnie do 2009 roku, będzie miał piątkę dzieci, czwórkę wnuków, domy w Buckinghamshire i Kalifornii, na pewno nie wyty-

powałbym siebie. A tu proszę: jestem gotów po raz pierwszy własnymi słowami opowiedzieć swoją historię.

W moim życiu każdy dzień był odjechany. Przez trzydzieści lat wspomagałem się zabójczą mieszaniną wody i narkotyków. Przeżyłem zderzenie z samolotem, mordercze dawki prochów, choroby weneryczne. Oskarżono mnie o próbę zabójstwa. I o mało się nie zabiłem, kiedy z prędkością dwóch mil na godzinę najechałem quadem na wertepy.

Nie wszystko wyglądało różowo. Narobiło się w życiu kupę głupstw. Zawsze pociągała mnie ciemna strona, ale nie jestem diabłem, tylko zwyczajnym Ozzyem Osbourne'em – chłopakiem z rodziny robotniczej w Aston, który rzucił robotę w fabryce i ruszył w świat, żeby się zabawić.

Ojciec zawsze twierdził, że coś w życiu osiągnę.

Johnie Osbourne, mam przecucie, że dojdiesz do czegoś wielkiego – lubił mówić przy piwku. – Albo pójdziesz za kratki.

I nie pomylił się, ten mój ojczulek.

Nie miałem jeszcze osiemnastu lat, a już siedziałem w więzieniu. ♦

Polski Ośrodek Kultury i Biblioteka ABC EduLibrary w Cork

wKsięgozbiór ABC EduLibrary liczy już ponad 15000 książek – wszystkie gatunki literackie i wszystkie dziedziny wiedzy dla każdej grupy wiekowej. Klasyka polskiej i światowej literatury współczesna – bardzo bogaty zbiór! Posiadamy także 2000 szt. zbiorów audiowizualnych (słuchowiska dla dzieci, audiobooki, filmy DVD: bajki dla dzieci i filmy dla nastolatków oraz dorosłych). Wypożyczamy także 260 gier planszowych, edukacyjnych; rodzinnych i towarzyskich – dla każdej grupy wiekowej.

Do zobaczenia

Nasz katalog online:

<https://katalog.abcedulibrary.ie/>

Nasze social media:

<https://www.facebook.com/abcedulibrary>

Otrzymaliśmy wsparcie w 2024 i 2025 r. w ramach projektu „Rozwój Ośrodka Polonijnego i Biblioteki w Irlandii”, który finansowany jest przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie „Polonia i Polacy za granicą 2024 - media i struktury”. Dziękujemy!



KINO

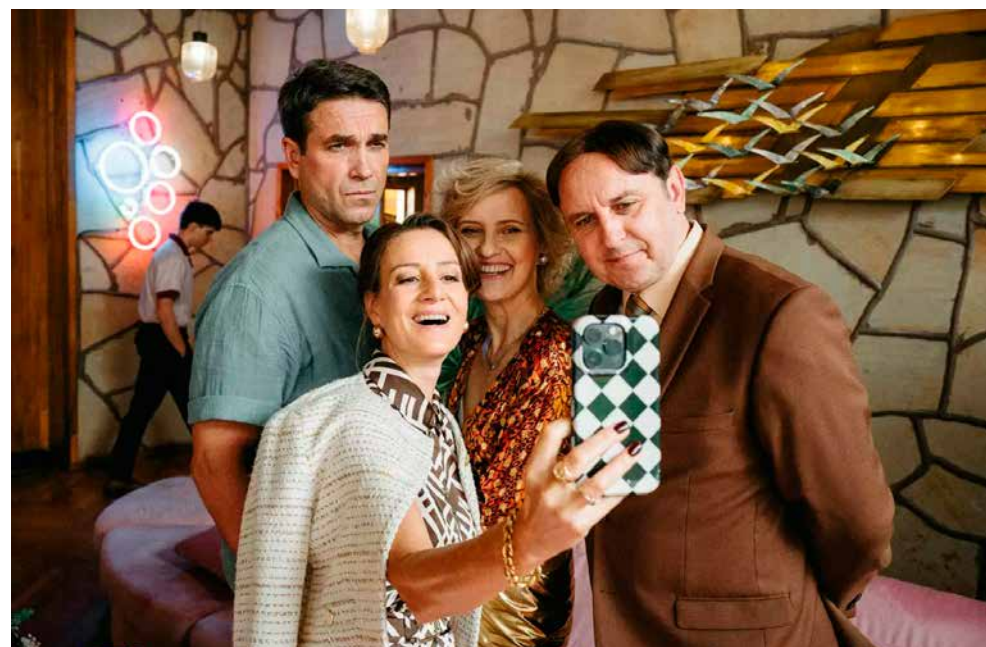
Teściowie 3

W trzeciej części komediowego hitu „Teściowie” ponownie spotykamy się z rodziną, która tym razem zjeżdża się do spokojnego ośrodka na prowincji na chrzciny. Wanda i Tadeusz organizują uroczystość, na którą zapraszają Małgorzatę wraz z przyjaciółką, psychoterapeutką Grażyną.

Na spotkaniu pojawia się również były mąż Małgorzaty, Andrzej, który przylatuje specjalnie z Australii – i tym razem nie jest sam. Atmosfera spotkania szybko wymyka się spod kontroli, a dawne konflikty i nowe romanse prowadzą do nieoczekiwanych konsekwencji – tym razem z udziałem lokalnej policji!

W irlandzkich kinach we wrześniu.

Więcej informacji na:
www.polskiekino.ie



HOROSKOP NA SIERPIEŃ 2025

Baran (21 marca – 19 kwietnia)

Sierpień przyniesie Ci dużą dawkę energii i motywacji. Działaj śmiało, ale pamiętaj o równowadze - nie wszystko trzeba zrobić naraz. Relacje rodzinne mogą wymagać więcej wyrozumiałości. To dobry czas na działanie, ale nie zapominaj o regeneracji. Ludzie będą Igrać do Ciebie - wykorzystaj to z rozwagą. **Miłość:** Namietność i emocje na wysokim poziomie, ale uważaj na impulsy. **Finanse:** Stabilnie, możliwa niespodziewana premia lub zwrot. **Zdrowie:** Dużo energii, ale ryzyko przepracowania - zadbaj o sen.

Byk (20 kwietnia – 20 maja)

Miesiąc pełen refleksji i porządkowania - w domu, pracy i emocjach. Spokój przyniesie Ci siłę, ale nie daj się rozleniwzić. Czas sprzyja budowaniu trwałych planów. Twoja cierpliwość przyniesie nagrody, jeśli nie dasz się ponieść lenistwu. Wieczorne spacery pomogą Ci wyciszyć się. **Miłość:** Spokojnie, ale głęboko - możliwe miłe zaskoczenia od partnera. **Finan-**

se: Stabilizacja, dobry moment na planowanie budżetu. **Zdrowie:** Dobrze, jeśli nie przesadzisz z jedzeniem i wygodą.

Bliznięta (21 maja – 20 czerwca)

I Czas kontaktów, rozmów i spotkań. Możesz poznać kogoś inspirującego lub zyskać nową szansę zawodową dzięki znajomościom. Unikaj wielozadaniowości – skupienie przyniesie Ci więcej niż chaos. Krótkie wyjazdy lub spontaniczne spotkania mogą zainspirować Cię do zmian. **Miłość:** Nowe znajomości i flirt, ale ostrożnie z emocjami. **Finanse:** Dodatkowy przyrptw gotówki możliwy z nieoczekiwanego źródła. **Zdrowie:** Zadbaj o gardło i odpoczynek od ekranów.

Rak (21 czerwca – 22 lipca)

Miesiąc spokoju i bliskości z rodziną. Skup się na tym, co Cię naprawdę uszczęśliwia, a nie na oczekiwaniach innych. Wstępuj się w swoje emocje - będą dla Ciebie kompasem. Możesz być dla kogoś ogrom-

nym wsparciem, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. **Miłość:** Ciepło, rozmowy i uczuciowa równowaga. **Finanse:** Raczej neutralnie, ale bez większych obciążeń. **Zdrowie:** Uważaj na przemęczenie psychiczne - znajdź czas offline.

Lew (23 lipca – 22 sierpnia)

Twój czas! Zyskasz uwagę otoczenia i nowe możliwości. Podejmuj śmiało kroki, ale nie ignoruj konstruktywnej krytyki. Twoja charyzma przyciągnie ludzi i szansę – bądź gotów zażyłsnąć. Nie bój się podejmować odważnych decyzji – to Twój moment. **Miłość:** Ekscytacja, silna chemia i okazje do flirtu. **Finanse:** Możliwa podwyżka lub premia - doceniam Twoje zaangażowanie. **Zdrowie:** Dobra forma, ale nie lekceważ oznak przemęczenia.

Panna (23 sierpnia – 22 września)

mp To miesiąc wewnętrznego porządkowania i planowania. Twoja precyzja będzie Twoją siłą - ale daj sobie chwilę na luz. Nie wszystko musi być idealne - pozwól sobie

na błąd. Nowe informacje mogą zmienić Twoje podejście do ważnej sprawy. **Miłość:** Stabilnie, ale możliwa głębsza rozmowa, która coś odmieni. **Finanse:** Dobry czas na długofalowe decyzje. **Zdrowie:** Zadbaj o regularne posiłki i sen.

Waga (23 września – 22 października)

 Sierpień przyniesie więcej równowagi – zarówno emocjonalnej, jak i życiowej. Pojawia się nowe okazje towarzyskie, ale ważne będzie, byś nie rezygnował z własnych potrzeb. Postaw na harmonię, nie tylko z innymi, ale też ze sobą. Przemyslane decyzje teraz zapoczątkują jesienią. **Miłość:** Możliwość odnowienia relacji lub poznania kogoś wartościowego. **Finanse:** Spokojnie, ale z szansą na dodatkowy dochód z hobby lub współpracy. **Zdrowie:** Dobre nastrój, jeśli zadbasz o regularność i ruch.

Skorpion (23 października – 21 listopada)

M W sierpniu Twoja intuicja będzie wyjątkowo silna – słuchaj jej. Możliwe intensywne rozmowy i przełomy w relacjach. Unikaj manipulacji, nawet tej "w dobrej wierze". Czas spojrzeć głębiej – nie wszystko da się rozwiązać powierzchownie. Przyszłość może zaskoczyć pozytywnie, jeśli puścisz kontrolę. **Miłość:** Głębokie emocje, możliwe odrodzenie związku lub trudna decyzja. **Finanse:** Stabilnie, ale nie ryzykuj bez planu. **Zdrowie:** Zadbaj o sen, napięcia mogą się kumulować.

Strzelec (22 listopada – 21 grudnia)

♊ To miesiąc podróży - dosłownych lub mentalnych. Sierpień sprzyja zdobywaniu wiedzy, inspiracjom i zmianie podejścia do życia. Pozwól sobie na spontaniczność - nie wszystko musi być zaplanowane. Otwartość zaprowadzi Cię tam, gdzie nie dotarłbyś z listą zadań. **Miłość:** Lekkość, flirt i dobre wibracje. **Finanse:** Możliwe wydatki związane z podróżą lub edukacją - warte swojej ceny. **Zdrowie:** Dobra forma, jeśli zadbasz o nawodnienie i ruch.

Koziorożec (22 grudnia – 19 stycznia)

Sierpień wymaga od Ciebie elastyczności. Nie wszystko pójdzie zgodnie z planem, ale... właśnie dzięki temu wiele zyskasz. To nie czas na sztywną strategię – otwórz się na nieoczekiwane. Ludzie wokół mogą Cię pozytywnie zaskoczyć. **Miłość:** Potrzeba szczerzej rozmowy lub ustalenia granic. **Finanse:** Rozważ inwestycję w coś, co ułatwi Ci życie. **Zdrowie:** Zadbaj o kręgosłup i równowagę między pracą a odpoczynkiem.

Wodnik (20 stycznia – 18 lutego)

 Miesiąc pełen kreatywności i nietypowych pomysłów. Możesz poczuć przypływ motywacji do zmiany stylu życia, pracy lub miejsca. To doskonały moment, by wyjść poza schematy - zarówno w relacjach, jak i w codzienności. Zaskocz sam siebie. **Miłość:** Możliwość nowej fascynacji lub zbliżenia z kimś wyjątkowym. **Finanse:** Innowacyjne pomysły mogą przynieść zysk - ale przemyśl ryzyko. **Zdrowie:** Dobra forma, ale unikaj zbyt intensywnych eksperymentów dietetycznych.

Ryby (19 lutego – 20 marca)

H Twoja wrażliwość będzie w sierpniu Twoją największą siłą - ale tylko jeśli nie pozwolisz jej Cię przytłoczyć. Spędź czas z ludźmi, którzy Cię rozumieją. Zanurzenie w sztuce, naturze czy duchowości doda Ci energii. Odpoczywaj tak, jak naprawdę tego potrzebujesz. **Miłość:** Czas na bliskość, emocjonalne rozmowy i... trochę magii. **Finanse:** Bez większych zmian, ale warto przeanalizować nawyki zakupowe. **Zdrowie:** Zadbaj o psychikę i relaks - nawet drobne rytuały pomogą Ci się zregenerować.

SPRZĄTA W HOTELU		MIESZKA W MEKSYKU		POJAZD KOLARZA		WANAD, NIOB LUB TANTAL		KOBIETA		GRAŁ ROLĘ GUSTLIKA		SŁOWIAŃSKI BOG PIORUNÓW I BURZY		NAZWA OBSZARÓW POŁUDNIOWEJ MEZOPOTAMII		SASIAD HOLENDRA		WIELKA ILOŚĆ	
WYGLĄDZANIE		ZWIERZĘ W PERU		ZWÓJ CZEGOŚ				NIEPO- RADNOŚĆ				MIŁOŚNIK PIĘKNA						WYPIEK ZE ŚWIECZKAMI	
TORTURO- WANIE										2		WCIĘCIE W TEKŚCIE							
DZIWAŁ, WARIAT								1				GRUPA WYSP W INDONEZJI		17		DOLA			
				7								PRZYJACIEL				WARCABY		14	
CHOROBA OCZU								NACZYNIĘ Z KAWĄ ALBO Z MLEKIEM		6		12						CZĘŚĆ REWOLWERU	
"STRASZNY ... MONIUSZKI		SŁAWA, ROZGŁOŚ				LICZBA GODZIN ZAJĘĆ NAUCZYCIELA								TALON		KRÓL TENORÓW		MIASTO W KATALONII; INACZEJ GIRONA	
				TO, NA CZYM SIĘ ŚPI, LEŻY; ŁÓŻKO								15				OBCEGI			
BRAT ABLA		Z HA- WA- NĄ		UCZEŃ W WOJSKU				ODKRYTY OBIEKT FORTYFI- KACYJNY		DZIEŁO AGATHY CHRISTIE		SAMOCHÓD		MODEL SAMOCHODU POLONEZ		JEDEN Z SYNÓW ADAMA I EWY		10	
				ELEMENT OBRABIARKI										ITALSKA BOGINI URODZAJU; CERES				11	
				KURA ZNOSZĄCA JAJA				16										5	
9		STWORZYŁ ALFABET DO TELEGRAFU		8				3		ZESPÓŁ ARTYSTÓW						CZĘŚĆ ŁADUN- KU, KTÓRA DŹWIG MOŻE UNIEŚĆ			
						REKOJEŚĆ								CZESKIE IMIĘ MĘSKIE		KOMPOZYTOR PIOSENKI "JESTEŚMY NA WCZASACH"			
		KARAKUŁOWY				ULICA WIEJSKA				PROSZEK DO PRANIA		13		IMIĘ AKTORA KRISTO- FFERSONA					
GŁOŚ SŁOWIKA OGÓŁ PRZEPISÓW				ARABSKIE IMIĘ MĘSKIE		SŁOIK Z GUMKĄ		ŻRĄCA CIECZ		NP. WARCABY				IMIĘ PIOSENKARKI FARNEJ		OSOBA, CZŁOWIEK		BARWNY ŁUK NA NIEBIE	
								KOMPOZYTOR „TRISTANA I IZOLDY"										ODROBINA SZCZĘŚCIA	
UTWÓR ZAŁOBNY										MIASTO W WOJEWÓDZ- TWIE WIEL- KOPOLSKIM								IMIĘ AKTORKI THURMAN	
KAMARYLA																IMIĘ AKTORA BARCISIA			
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17			

IRLANDZKI WIECZÓR KABARETOWY

2025

ANI MRU-MRU | KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU | ZDOLNI I SKROMNI



13/11/25 **DUBLIN**

The Helix - Start 20.00

ZENITH **koncerty.ie**
MUSIC

bilety na: www.koncerty.ie

Zrobione w Azji? To już nie działa.

Donald Trump odpala cła – Europa (za)płaci rachunek



TOMASZ WYBRANOWSKI

FOT. PIXABAY



Europa znalazła się na krawędzi – i to nie tylko w sensie gospodarczym. Nowa polityka handlowa USA, firmowana przez Donalda Trumpa, nie jest już tylko amerykańskim wewnętrznym show. Ma realne konsekwencje dla nas – mieszkańców Irlandii, Polski, całej Unii i krajów stowarzyszonych. 30-proc. cła na towary z UE, ogłoszone przez Trumpa podczas finału Klubowych Mistrzostw Świata w Nowym Jorku, to nie tylko demonstracja siły. To wyraźny polityczny sygnał: Ameryka zamyka się na świat. A Europa ma sobie radzić sama.

Problem w tym, że przez dekady przekonywano nas, że wszystko możemy zlecić gdzieś indziej. Przemysł? Niepotrzebny. Huty i kopalnie? Zamknąć, bo „planeta płonie” i „zielony ład to nasza przyszłość”. Wystarczy tani import z Azji. Produkcja? Zbyt droga, zbyt brudna, zbyt trudna. Lepiej postawić na „usługi wysokomarżowe”. Efekt? Puste hale przemysłowe, import uzależniony od kaprysów globalnych potęg i całkowity brak odporności gospodarczej. Dziś za te decyzje płacimy wszyscy! I to nie tylko w centrach decyzyjnych Brukseli, ale i w małych irlandzkich miasteczkach, polskich specjalnych strefach ekonomicznych i niemieckich regionach przemysłowych.

Cła jako opcja atomowa – Donald Trump strzela bez ostrzeżenia

14 lipca 2025 r. – dzień, który może zapisać się jako początek nowej ery w relacjach transatlantyckich. Podczas występu na stadionie MetLife w Nowym Jorku Donald Trump nie przebiegał w słowach: *Ameryka nie będzie więcej finansować europejskiej gospodarki. 30 proc. cła – to tylko początek*. Rynki zareagowały błyskawicznie: euro osłabiło się względem dolara, indeksy spadły, a inwestorzy rzucili się do wyprzedzających obligacji. Francuskie 10-letnie papiery osiągnęły 3,42 proc., niemieckie 30-latk – 3,24 proc., najwyższe od czasów kryzysu euro w 2011 r. Ekonomiści ostrzegają, że Donald Trump wybrał najczulszy punkt europejskiego systemu – eksport.

Europa nie ma już przewagi technologicznej, nie ma taniej siły roboczej, a teraz traci też dostęp do kluczowego rynku – komentuje Alexia Brunet z paryskiego Instytutu Gospodarki Globalnej. Dla krajów takich jak Irlandia, opartych na eksporcie towarów wysokomarżowych i farmaceutycznych do USA, to cios. Dane za pierwsze półrocze 2025 r. pokazują, że aż 34 proc. irlandzkiego eksportu trafia do Stanów Zjednoczonych. Nowe taryfy to potencjalne miliardy euro strat.

Europejski sen na chińskiej taśmie. Kto się obudzi?

Po upadku muru berlińskiego i rozszerzeniu Unii na wschód zaczęto ścigać się o to, kto szybciej przeniesie produkcję dalej... Do Azji, do Afryki, byle taniej, byle szybciej, a często i byle jak (wedle zasady, że i tak ktoś to kupi zwabiony reklamą). Fabryki zamieniały w szykowne lofty, inżynierów przekwalifikowywano na menedżerów projektów, a państwa prześcigały się w tworzeniu usług cyfrowych zamiast wspierać fizyczną produkcję. Ale jak pokazała pandemia, a teraz potwierdzają działania Trumpa, **cyfrowych usług nie da się zjeść ani nimi ogrzać**.

Europa oddała kluczowe kompetencje technologiczne bez walki. Dziś nie potrafimy sami wyprodukować nowoczesnych półprzewodników, komponentów optycznych czy nawet podstawowych maszyn przemysłowych – mówi prof. Henrik Jansen z Uniwersytetu w Aarhus. Efekt? W chwili kryzysu –

takiego jak ten teraz – nie mamy do czego się odwołać. Żadnego rezerwowego przemysłu, żadnych zapasów, żadnych łańcuchów dostaw kontrolowanych lokalnie. Zamiast strategicznej autonomii mamy „strategiczną zależność”. Nawet Irlandia, która przez lata była stawiana za wzór inwestycyjnego sukcesu, dziś ma ograniczone pole manewru. Bo fabryki, które tu działają, są często tylko montowniami amerykańskich gigantów, a nie niezależnymi centrami produkcyjnymi.

Czas działa na niekorzyść, a Bruksela wciąż zwleka...

W Brukseli nastroje są nerwowe. Komisarz ds. handlu Maroš Šefčovič ostrzega, że „to może zakończyć handel, jaki znamy”. Choć Komisja Europejska wstrzymała plany odwetowe, to jednocześnie szykuje się do najtrudniejszych negocjacji ostatnich dekad. Do 1 sierpnia Europa musi przekonać Waszyngton do złagodzenia kursu lub przygotować się na odpowiedź.

Za kulisami toczy się zaciekły spór. Część państw (z Niemcami i Holandią na czele) chce grać dyplomatycznie. Inne, jak Francja, Włochy, Grecja, są gotowe na twarde kontruowanie, nawet jeśli oznacza to czasowy chaos w wymianie handlowej. Premier François Bayrou stara się ratować sytuację, ale jego rząd bez większości parlamentarnej miota się między reindustrializacją a próbami zachowania dyscypliny fiskalnej. Niemcy z kolei próbują nie panikować, ale jak mówi

anonimowy urzędnik cytowany przez „Die Welt”: „to najgroźniejszy moment od 2009 r., tylko że wtedy byliśmy winni sobie sami. Teraz uderzenie idzie z zewnątrz”. W Dublinie i Warszawie dominuje niepewność. Irlandzki rząd premiera Martina milczy, czekając na ruch Brukseli, choć lokalni przedsiębiorcy już liczą straty. W Polsce rośnie presja społeczna, zwłaszcza w regionach przemysłowych. Jak zauważa dziennik „Rzeczpospolita”: „Nie da się w nieskończoność rozwijać logistyki, jeśli nie ma co transportować”.

Europa musi się przebudzić albo przegra wyścig przyszłości

Scenariusze są dwa. W pierwszym prezydent Trump blefuje, a taryfy są jedynie kartą przetargową w grze o nowy układ handlowy. Drugi jest bardziej pesymistyczny: oto zaczyna się rzeczywista wojna gospodarcza. Ta druga opcja jest bardziej prawdopodobna, bowiem wpisuje się w trend izolacjonizmu, który rozlał się po świecie po pandemii.

Europa stoi dziś przed fundamentalnym wyborem, który zawiera się w pytaniu: czy odbudować zdolności przemysłowe i odzyskać realną suwerenność gospodarczą, czy dalej wierzyć, że outsourcing nas uratuje. Ale nie będzie już drugiej szansy. Świat przyspieszył, a błędy kosztują więcej niż kiedykolwiek.

Moja refleksja w finale bardziej niż gorzka: czy naprawdę sądziliśmy, że możemy wszystko zlecić komuś innemu, a sami żyć z importu i PowerPointa? ♦

POLSKIE SALONY MEBLOWE W IRLANDII



DUBLIN

**19 Millennium Business Park
Cappagh Road**

Finglas West | Dublin 11
Eircode: D11 DT91

Tel: (01) 6879801
Mobile (086) 4543474
E-mail: dublinoffice@jdfurniture.ie

MIDLETON

**Unit 11
Ballinacurra Business Park,**

Whitegate Road | Middleton, Co. Cork
Eircode: P25 A313

Tel. (021) 2428567
Mobile: (086) 1302498
E-mail: midletonoffice@jdfurniture.ie

www.jdfurniture.ie

online 



Najważniejsze wiadomości ze Świata



W Ukrainie wojna nadal sieje śmierć i zniszczenie

Rosja
Rosja nasiliła działania militarne i propagandowe, m.in. wobec Ukrainy i krajów NATO. W kraju doszło do aresztowań w kręgach wojskowych, m.in. wiceministra obrony za korupcję. Moskwa ogłosiła uznanie Talibów jako oficjalnego rządu Afganistanu.

Ukraina
Ukraina nadal odpiera rosyjskie ataki rakietowe i dronowe. NATO podtrzymuje wsparcie militarne i logistyczne. Zginęło wielu cywilów, w tym w ostrzale więzienia w Zaporozżu i szpitala w Kamianskim.

Wielka Brytania
Rząd Starmera skupia się na walce z zagrożeniami ze strony Rosji i Chin wobec uchodźców politycznych. Raport parlamentarny ostrzega o rosnącej liczbie przypadków szpiegostwa. Brytyjski wywiad zwiększa działania kontrwywiadowcze.

Francja
Francja wspiera działania NATO i zastrzega retorykę wobec Rosji. W kraju rosną napięcia społeczne w związku z rosnącymi kosztami życia i upałami. Rząd zapowiedział także inwestycje w zbrojenia.

Chiny
Pekin intensyfikuje działania wobec działaczy opozycyjnych za granicą, co wywołuje międzynarodową

wagę krytykę. Jednocześnie kraj zmagają się z powodzią i skutkami zmian klimatycznych. Władze promują „bezpieczny internet” i wzmocnienie cenzury.

Polska
Nowym prezydentem został Karol Nawrocki (50,9%). Władze wznowiły kontrole graniczne z Niemcami i Litwą, wskazując na zagrożenie sabotażem ze strony Rosji. W kraju zatrzymano 32 osoby w związku z działalnością szpiegowską.

Indie
W katastrofie Air India Dreamliner zginęło 229 osób – to największa katastrofa lotnicza w historii kraju. Monsunowe ulewy spowodowały też masowe powodzie, głównie na północy. Rząd ogłosił żałobę narodową.

Izrael
Izrael kontynuuje działania wojskowe w Gazie, co spotyka się z rosnącą krytyką międzynarodową. Ofiarą ataków stają się także szpitale i szkoły. Sytuacja humanitarna w regionie osiąga punkt krytyczny.

Iran
Iran potępił izraelskie ataki na swoje obiekty nuklearne i zapowiedział odwet. Napięcie w regionie gwałtownie rośnie. Teheran zwraca



Wrak rozbitego lotu Air India 171

się ku Chinom i Rosji w sprawach dyplomatycznych i gospodarczych.

Stany Zjednoczone (USA)
Prezydent Trump zapowiedział ostre sankcje wobec Rosji i wycofanie regulacji klimatycznych. Jednocześnie administracja dąży do ograniczenia imigracji z 12 państw. USA negocjują też nowe układy handlowe z UE i Chinami.

Niemcy
Niemcy zaostrzają kontrolę graniczną i wprowadzają nowe procedury bezpieczeństwa. Berlin wspiera finansowo uchodźców z Ukrainy i Bliskiego Wschodu. Rząd przygotowuje się na ewentualne kryzysy energetyczne w zimie.

Pakistan
Ponad 250 osób zginęło w wyniku katastrofalnych monsunów. Rząd apeluje o pomoc międzynarodową. Krytycy wskazują na zaniedbania w systemie ostrzegania i infrastrukturze przeciwpowodziowej.

Bangladesz
W katastrofie lotniczej z udziałem wojskowej awionetki zginęło 31 osób, w tym wiele dzieci. W kraju trwają także akcje ratunkowe po powodziach. Międzynarodowa pomoc trafia z opóźnieniami.

Demokratyczna Republika Konga
Podpisano wstępną umowę pokojową z Rwandą przy pośrednictwie USA. Konflikt kosztował życie tysięcy cywilów. Trwa proces demilitaryzacji niektórych prowincji.

Mongolia
Premier Luvsannamsrain Oyun-Erdene podał się do dymisji po utracie wotum zaufania. Trwa formowanie nowego rządu koalicyjnego. W kraju narastają protesty antyrządowe związane z inflacją i korupcją.

Portugalia
Rekordowe upały sięgnęły 46°C, powodując dziesiątki zgonów. Władze apelują o oszczędzanie energii i wody. Pożary lasów zmusiły setki osób do ewakuacji.

Hiszpania
Podobnie jak Portugalia, Hiszpania zmagają się z ekstremalnymi temperaturami i pożarami. Kilka regionów ogłosiło stan wyjątkowy. Rolnicy alarmują o ogromnych stratach w plonach.

Tajlandia
Trybunał Konstytucyjny zawiesił premier Paetongtarn w obowiązkach. Kryzys polityczny może doprowadzić do przedterminowych wyborów. Tysiące ludzi wyszło na ulice w protestach.



Portugalia mierzy się z rekordowymi upałami



Prezydent Trump zaostrza politykę wobec Rosji

Czy Twoja firma jest naprawdę bezpieczna?

Rozmowa z Jakubem Grabiaszem, Managing Director GA1 Safety Check

- **Panie Jakubie, czy nasi czytelnicy - przedsiębiorcy wiedzą, że każda maszyna podnosząca w Irlandii musi mieć aktualny certyfikat GA1?**

Jakub Grabiasz: Wierzę, że tak! Zgodnie z irlandzkim prawem każda maszyna podnosząca od wózków widłowych, przez koparki, aż po zwykłe paleciaki musi przejść regularną kontrolę i uzyskać certyfikat GA1. To nie jest sugestia, to wymóg prawny zgodny z przepisami Safety, Health and Welfare at Work Regulations 2007. Co więcej, brak aktualnej inspekcji może skutkować poważnymi karami finansowymi, a w razie wypadku nawet odpowiedzialnością karną.

- **Dlaczego tak wiele firm zapomina o tej inspekcji?**

JG: To dobre pytanie. Wiele przedsiębiorców, szczególnie z sektora budowlanego czy usługowego, po prostu nie ma świadomości, że GA1 dotyczy również ich sprzętu. Często właściciel przypomina sobie o obowiązku dopiero wtedy, gdy przychodzi kontrola HSA albo – co gorsza – dochodzi do wypadku. A przecież roczna inspekcja to nie tylko wymóg, ale i podstawowy gest odpowiedzialności wobec pracowników.

- **Panie Jakubie, czym wyróżnia się GA1 Safety Check na tle konkurencji?**

JG: Jesteśmy pierwszą firmą w Irlandii prowadzoną przez Polaka, która oferuje pełny serwis GA1, począwszy od inspekcji, przez dokumentację, aż po pomoc w dostosowaniu sprzętu i dostawy nowych zabezpieczeń. Pracujemy mobilnie. To znaczy dojeżdżamy do klientów w całej Irlandii, obsługujemy firmy każdej wielkości: od warsztatów samochodowych po duże place budowy. Działamy szybko, rzetelnie i – co ważne – mówimy po polsku. (uśmiech).

- **Jakie urządzenia obejmuje GA1?**

JG: Zakres jest bardzo szeroki. Tak jak już wspominałem od wózków widłowych, podnośników i mini suwnic, przez zawiesia, łańcuchy, haki i liny, aż po specjalistyczne punkty kotwiczące czy sprzęt ochrony osobistej. W praktyce: jeśli coś podnosi, ciągnie lub unosi, to podlega GA1. Po naszej inspekcji klient otrzymuje pełną dokumentację i certyfikat ważny przez rok.

- **Co ryzykuje właściciel firmy, który nie ma ważnego GA1?**

JG: Przede wszystkim bezpieczeństwo ludzi i mienia. W razie wypadku brak certyfikatu to ogromne ryzyko finansowe i prawne. Inspektor HSA może nałożyć karę lub wstrzymać działalność. Ale to nie tylko o przepisy chodzi. Stawką jest odpowiedzialność i święty spokój. Certyfikat GA1 to też dowód profesjonalizmu i troski o zespół.

- **Dlaczego to ważne dla Polaków pracujących i prowadzących firmy w Irlandii?**

JG: Dla wielu naszych rodaków Zielona Wyspa stała się drugim domem – miejscem pracy, rozwoju i prowadzenia biznesu. Ale irlandzkie prawo pracy i BHP nie wybacza błędów z niewiedzy. Każdy, kto zarządza firmą, placem budowy, warsztatem czy magazynem powinien zadbać o legalność i bezpieczeństwo swojego sprzętu. Nie tylko po to, żeby uniknąć kłopotów, ale przede

wszystkim – żeby pracować spokojnie, z podniesioną głową.

GA1 Safety Check to firma, która wspiera i rozumie realia polskiego przedsiębiorcy w Irlandii. Zadbaj o swoje maszyny, ludzi i reputację Czytelniku. Wszelkie informacje na stronie: www.ga1safetycheck.ie

ROZMAWIAŁ TOMASZ WYBRANOWSKI



GA1 Certification
LIFTING EQUIPMENT INSPECTION

GA1
SAFETY CHECK

☎ 089 264 2301
@ info@ga1safetycheck.ie
🌐 www.ga1safetycheck.ie

OFERUJEMY:

- Kompleksową inspekcję GA1 zgodną z irlandzkimi wymogami prawnymi;
- Rzetelną ocenę techniczną sprzętu;
- Bezzwłoczną wycenę i elastyczne terminy;
- Gwarancję działania zgodnie z prawem i najwyższymi standardami bezpieczeństwa.

TESTUJEMY:

wózki widłowe, koparki, podnośniki, windy samochodowe, kompresory, sprzęt do pracy na wysokościach, łańcuchy, zawiesia i wiele innych.

NIE CZEKAJ, SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI, WYCENĘ USŁUGI PODAJEMY BEZZWŁOCZNIE

Polsko-Irlandzki Piknik Integracyjny: Pożegnanie Lata 2025

Dołącz do nas na wyjątkowe święto kultury, integracji i radości!

„Polsko-Irlandzki Piknik Integracyjny-Pożegnanie Lata 2025” to pierwsze tego typu wydarzenie w hrabstwie Kerry – miejsce spotkań, wymiany doświadczeń i budowania mostów między społecznością polską a irlandzką.

To całkowicie wolontaryjne przedsięwzięcie jest tworzone przez ludzi o wielkich sercach, działających bezinteresownie, z pasją i zaangażowaniem.

Nasza misja:

- Promowanie polskiej kultury, sztuki, muzyki i kuchni w Irlandii
- Ukazanie pozytywnego wkładu Polonii w życie na Zielonej Wyspie
- Stworzenie przestrzeni do wspólnego świętowania i integracji
- Budowanie przyjaźni i wzmacnianie lokalnych więzi

Program wydarzenia

Muzyka i scena:

- Inisowiacy – folkowy zespół polski z elementami zabawy interaktywnej
- DUB Intruda – energetyczna muzyka reggae w polskim wydaniu



- Stokrota & Nxstyyy – nowoczesne brzmienia: trap & hip-hop
- Mirian i Maciej – popularne covery w wersji akustycznej
- Tara Downes – lokalna gwiazda muzyki irlandzkiej
- Poezja czytana – patriotyczna i szkolna literatura

Pokazy i występy:

- Hlymrekr Vikings – grupa odtwórcza historii wczesnośredniowiecznej – Wikingowie
- Tatar Bow Archery – demonstracje łucznicze (Grzegorz Bałuczyński)
- Kudłacz – motocykliści z pasją, pokaz maszyn i integracja
- Zakrzewie 1DH – harcerze polscy, tradycje i wartości
- Phoenic Fight Academy – pokaz sportów walki i fitnessu

- Passion of Diving – grupa pasjonatów nurkowania, którzy wspólnie odkrywają podwodny świat i dzielą się swoją miłością do morza

Inspiracje i rozwój:

- Maciej Jaworski – life coach, trener personalny, były mistrz świata w powerliftingu, były strongman, dziennikarz i pisarz
- DMW – Akademia Postrzegania Pozazmysłowego – doświadczenia i zabawa zmysłami

Warsztaty ruchowe:

- Judyta – joga dla najmłodszych
- Judyta – zumba dla dzieci i rodziców
- Lidia zumba dla dorosłych

Strefa dzieci i sztuki:

- 1. Konkurs plastyczny: „Za co kocham swój kraj?” – rozstrzygnięcie i nagrody
- 2. Warsztaty plastyczne – malowanie, rysowanie, gry i zabawy

Data: Niedziela, 31 sierpnia 2025

Godzina: 10.00-18.00

Miejsce: Fairtree Village, County Kerry V92DYOY

Organizatorzy: Edyta Skwira, Anna Khomenko, Dan Roche, Fairtree Village, Bumblebee by the Sea

Wsparcie techniczne: Marek Leśkiewicz (Alternative 4)

Patron medialny: Radio Cenzura, Magazyn Mir

Zapraszamy na pierwszy polski festiwal w hrabstwie Kerry!

- 3. Malowanie twarzy, modelowanie balonów, zabawy z animatorami
- 4. Wystawa lokalnych artystów malarzy – inspirujące obrazy i twórczość

Kulinaria i strefy tematyczne:

- Tradycyjna polska kuchnia oraz polskie słodkości – smaki dzieciństwa i domowego stołu, które przeniosą w świat kulinarnych wspomnień
- Stoiska z rękodziełem i warsztaty – unikalne przedmioty i pokaz pasji.

I wiele więcej!

Dlaczego warto być z nami?

Polacy są drugą co do wielkości mniejszością narodową w Irlandii – to wydarzenie daje możliwość pokazania naszej kultury, wkładu i radości z życia w różnorodnym społeczeństwie. Chcemy, aby każdy poczuł się częścią czegoś większego – wspólnoty opartej na szacunku i współpracy.

Kontakt z organizatorami:

E-mail:

bumblebeebytheseakerry@gmail.com

Dołącz do nas i świętuj razem z nami!

Wspólnie pożegnajmy lato 2025 w atmosferze kultury, radości i integracji!

To wydarzenie, z pewnością zapisze się w historii hrabstwa Kerry jako początek nowej, pięknej tradycji. ♦

W Cork będzie kręcony film o Jamesie Stewarcie

W Skibbereen w zachodniej części Cork we wrześniu ma być kręcony film fabularny osnuty na wojennych losach Jamesa Stewarta, jednego z największych aktorów w historii Hollywood. Aktor przerwał karierę, aby wstąpić do armii amerykańskiej w 1940 roku.

West Cork Film Studios ogłosiło casting na statystów – film ma okazać się największą produkcją filmową kręconą w Irlandii w nadchodzących miesiącach. Do filmu, który nosi roboczy tytuł „Jimmy”, poszukiwanych jest ponad 1000 statystów.

Pierwsze plany dotyczące filmu pojawiły się dwa lata temu pod tytułem „A Truly Wonderful Life”. Stewart stał się pierwszym gwiazdorem filmowym, który zgłosił się do wojska i służył w lotnictwie wojskowym armii USA.

James Stewart żył w latach 1908-1997. Wystąpił w 82 filmach. Jego najbardziej znane produkcje to: Pan Smith jedzie do Waszyngtonu (1939), Destry znowu w siodle (1939), Sklep za rogiem (1940), Filadelfijska opowieść (1940), To wspaniałe życie (1946), Harvey (1950), Złamana strzała (1950), Winchester’75 (1950), Okno na podwórze (1954), Mściciel z Laramie (1955), Człowiek, który wiedział za dużo (1956), Anatomia morderstwa (1959), Jak zdobywano Dzikie Zachód (1962), Człowiek, który zabił Liberty Valance’a (1962). W roku 1941 dostał Oscara za rolę w filmie „Filadelfijska opowieść”.



Studenci Uniwersytetu Łódzkiego w grudniu będą mieć zajęcia w Cork

Studenci i studentki Uniwersytetu Łódzkiego mogą zgłaszać się do programu BIP Cork, co oznacza udział w zajęciach na terenie tego irlandzkiego miasta. Program jest realizowany przy współpracy z Department of Theatre, University College Cork. Termin zajęć wyjazdowych to 1-5 grudnia. Rekrutacja skierowana jest do osób zainteresowanych udziałem w międzynarodowych zajęciach warsztatowych o profilu humanistycznym i kulturowym. Program zakłada obecność na miejscu oraz

aktywność online w wyznaczonych terminach. Wymagania podstawowe: status studenta/studentki studiów magisterskich UŁ w roku akademickim 2025/2026, znajomość języka angielskiego na poziomie co najmniej B2; gotowość do wyjazdu w terminie wskazanym przez organizatorów. Preferencje w rekrutacji: osoby realizujące studia doktoranckie w naukach humanistycznych i społecznych, kierunki: historia sztuki, kulturoznawstwo, zarządzanie kulturą, filologia, pedagogika.

Śmiertelne zatrucie bakterią, 141 produktów wycofanych ze sklepów

Irlandzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (FSAI) oraz HSE powiadomiły o pilnym wycofaniu 141 produktów po śmierci jednego z konsumentów zakażonego bakterią *Listeria monocytogenes*. Produkty firmy Ballymaguire Foods były sprzedawane w największych irlandzkich sieciach handlowych.

W całym kraju stwierdzono dziewięć przypadków listeriozy. Okres inkubacji może

wynosić od 3 do nawet 70 dni, a średnio trwa około trzech tygodni. Objawy zakażenia obejmują bóle mięśni, gorączkę, dreszcze, a także dolegliwości żołądkowe – nudności, wymioty i biegunkę. FSAI ogłosił natychmiastowe wycofanie łącznie podejrzanych produktów spożywczych, w tym gotowych dań i dodatków, które produkowane były przez firmę Ballymaguire Foods.

Jakość wynajmowanych mieszkań jest tragiczna

Partia Sinn Féin wezwała rząd Irlandii do wprowadzenia **obowiązkowych inspekcji i certyfikacji wszystkich prywatnych nieruchomości na wynajem**, po tym jak dane Departamentu Mieszkalnictwa ujawniły, że **ponad 60 proc. z 62 085 skontrolowanych mieszkań w 2023 r. nie spełniało minimalnych prawnych standardów mieszkaniowych**. Dotyczy to bezpieczeństwa, ogrzewania, wentylacji, energii elektrycznej i warunków sanitarnych. **Eoin Ó Broin – rzecznik Sinn Féin ds. mieszkalnictwa** podkreślił, że problemem jest nie tylko zły stan lokali, ale także drastycznie niski poziom kontroli. W *RTB zarejestrowanych jest prawie 241 tys. prywatnych umów najmu, ale wiemy, że w rzeczywistości mieszkań na wynajem jest znacznie więcej, a liczba przeprowadzonych inspekcji nie pozwala na realną ochronę najemców* – powiedział Ó Broin.

Sinn Féin proponuje, aby rząd wprowadził **coroczny obowiązek kontroli dla co najmniej jednej czwartej całego rynku prywatnego najmu**, a właściciele musieli by posiadać aktualny certyfikat zgodności z przepisami przy wystawianiu ofert wynajmu. *Dane pokazują, że wprowadzenie obowiązkowego systemu inspekcji i certyfikacji jest obecnie pilne* – dodał Ó Broin. Statystyki wskazują na dramatyczną skalę problemu w Dublinie, gdzie najwięcej mieszkań niespełniających norm znajduje się na terenie Fingal County Council (3768), South Dublin County Council (3594), Dublin City Council (3209) oraz Dún Laoghaire-Rathdown County Council (2961). W ubiegłym roku wy-



dano 2330 oficjalnych nakazów poprawy warunków najmu (1274 w Dublinie) oraz 210 nakazów zakazu wynajmu niebezpiecznych nieruchomości (148 w Dublinie). **Minister mieszkalnictwa James Browne** przyznał, że wyniki inspekcji są niepokojące, stwierdzając, że: *najemcy mają prawo do bezpieczeństwa, ciepła, odpowiedniej wentylacji i warunków sanitarnych, bez względu na to, gdzie wynajmują mieszkanie*. Pomimo rekordowej liczby inspekcji w 2023 r. (62 085 nieruchomości) problem jakości wynajmowanych lokali pozostaje nierozwiązany, a tendencja wysokiego odsetka mieszkań niespełniających norm utrzymuje się od 2012 r.

Mandaty i punkty karne do zwrotu

Prawie **tysiąc mandatów za przekroczenie prędkości** wystawionych na drodze N25 w hrabstwie Kilkenny zostanie **cofniętych z powodu błędu ludzkiego**, poinformowała An Garda Síochána. Łącznie 914 mandatów wystawionych przez system statycznych fotoradarów od 30 maja do 30 czerwca zostanie anulowanych z powodu nieprawidłowego wprowadzenia lokalizacji wykroczeń do systemu przetwarzania. Wśród poszkodowanych jest 128 kierowców, którzy już zapłaci-

li mandaty i otrzymali punkty karne. Policja przeprosiła za pomyłkę. **Nadinspektor David Harrington** oświadczył: *Bardzo żałujemy tego błędu. Bierzymy za niego pełną odpowiedzialność*. Fotoradar na drodze N25 działa ponownie od 4 lipca, a wszystkie wykroczenia zarejestrowane od tego dnia są ważne. Kierowcy, którzy zapłacili grzywnę lub otrzymali punkty karne, nie muszą podejmować żadnych działań – zwroty i usunięcia punktów zostaną przeprowadzone automatycznie.

Drogo w Temple Bar



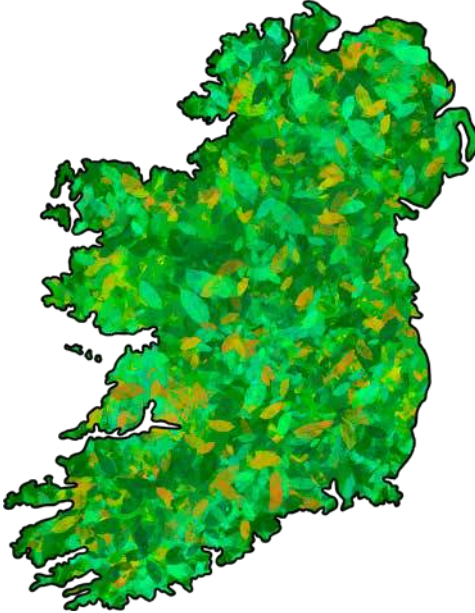
Temple Bar, czyli jedna z najbardziej rozpoznawalnych dzielnic Dublina znalazła się na niechlubnym podium globalnych „pułapek turystycznych” w nowym badaniu Nomad eSIM. Analiza tysięcy recenzji wykazała, że określenie *tourist trap* pojawiło się w kontekście Temple Bar aż 687 razy, ustępując jedynie Fisherman’s Wharf w San Francisco i Las Ramblas w Barcelonie. Wielu turystów, choć ceni atmosferę Temple Bar, skarży się na **wysokie ceny**,

zwłaszcza alkoholu. Jak zauważa Alex, słuchacz programu News Talk, koszt kufła piwa w Temple Bar może przewyższyć cenę biletu na lokalny koncert. Wzrost kosztów prowadzenia działalności przez puby i restauracje, w tym czynsze, media i podatki, przyczyniają się do podnoszenia i tak wysokich cen. Jednak **Declan O’Brien – przewodniczący lokalnego stowarzyszenia mieszkańców** wskazuje na poprawę czystości w dzielnicy i wysiłki Rady Miasta w utrzymaniu porządku. Przypomina także, że w okolicy dostępne są liczne wydarzenia kulturalne, często darmowe, stanowiące alternatywę dla drogich pubów. **Eksperci dodają natomiast, że wysokie ceny w Temple Bar** wynikają z dużej popularności i ograniczonej podaży w małej dzielnicy, a także z ogólnego kryzysu mieszkaniowego i rosnących kosztów energii oraz pracy w Dublinie. Kiedy popyt jest niemal nieograniczony, ceny naturalnie rosną.

Zjednoczenie Irlandii

Dziekan Wydziału Prawa Trinity College w Dublinie **profesor David Kenny** stwierdził, że **zjednoczona Irlandia będzie wymagała całkowicie nowej konstytucji**. Podczas MacGill Summer School w Glenties profesor Kenny podkreślił, że choć obecna konstytucja teoretycznie dopuszcza poprawki, idea nowego początku i nowego państwa byłaby kluczowa. Obecny dokument z 1937 r. jest „naiwny”, ponieważ zakłada proste przyłączenie Irlandii Północnej bez przewidywania rozwiązań ustrojowych, politycznych czy społecznych.

Profesor Kenny wskazał na nierozstrzygnięte kwestie, takie jak kształt przyszłego systemu politycznego (federalny, konfederalny czy unitarny) oraz zakres autonomii prowincji. Ostrzegł, że próba uchwalenia nowej konstytucji od zera, bez wcześniejszych uzgodnień, grozi chaosem legislacyjnym. Podobne obawy wyraziła **Ivana Bacik – liderka Partii Pracy**, wzywając do powołania wspólnej komisji konstytucyjnej Oireachtas, która miałaby przygotować plan przed referendum zjednoczeniowym. Jej zdaniem należy unikać „błędu Brexitu”, gdzie ludzie głosowali bez pełnej wiedzy o konsekwencjach. Eksperci są zgodni: zjednoczenie Irlandii nie może polegać na prostym przyłączeniu Północy do struktur Republiki, ponieważ skala zmian byłaby zbyt znacząca. Pomimo rosnącego tempa politycznego i społeczne-



go, pozostają pytania dotyczące systemu politycznego, praw mniejszości, relacji z Londynem i Unią Europejską, a także tożsamości narodowej mieszkańców Północy. Bez dokładnych przygotowań zjednoczenie Irlandii może okazać się „polem minowym” pełnym pułapek.

Kolejne opóźnienia w budowie Narodowego Szpitala Dziecięcego

Narodowy Szpital Dziecięcy w Dublinie zalicza kolejne opóźnienia. Children’s Health Ireland (CHI) nie otrzymał jeszcze wcześniejszego dostępu do jednego z budynków, mimo że zgłaszana była gotowość, aby rozpocząć przygotowania do jego uruchomienia od 1 lipca.

Szpital, którego koszt wyniósł do tej pory 2,24 mld euro (a to raczej nie koniec wzrostu kosztów), powinien być ukończony do

końca września, lecz kluczowe obszary nadal nie spełniają standardów „braku usterek”. To już czternaste niedotrzymane zobowiązanie czasowe, jak podaje CHI. Rzecznik Sinn Féin ds. zdrowia, David Cullinane, nazwał projekt „jednym z najbardziej frustrujących” w historii irlandzkiej infrastruktury publicznej i podkreślił, że mimo obietnic wcześniejszego dostępu, termin ten znów nie został dotrzymany.

Tylu więźniów nie wróciło z przepustek



Prawie 130 więźniów nie powróciło w zeszłym roku do irlandzkich więzień, a wielu z nich przebywało na zwolnieniu warunkowym lub otrzymali przepustki na czas określony. Dane uzyskane przez lidera ugrupowania Aontú Peadara Táibína pokazują, że w całym 2024 r. 702 osoby były nielegalnie na wolności, a na koniec roku 126 wciąż przebywało poza więzieniem.

Minister sprawiedliwości Jim O’Callaghan tłumaczył, że większość przypadków to „naruszenia techniczne”, polegające na braku stawienia się w wyznaczonym terminie. Jednak poseł Táibín zarzucił ministrowi brak przejrzystości, podkreślając, że nie wiadomo, w jaki sposób więźniowie unikają odbycia kary. Departament Sprawiedliwości stwierdził, że więźniowie na „niepowrotach” traktowani są z całą surowością prawa. W wielu przypadkach oznacza to zakaz udzielania im podobnych przerw w odbywaniu kary więzienia, ale w ekstremalnych przypadkach może skutkować zwiększeniem wyroku do maksymalnej wskazywanej przez prawo granicy.

Zakończyło się pierwsze i największe w historii spotkanie młodej Polonii – **Polonia_Camp 2025**

Tysiąc młodych osób z 46 krajów spotkało się w Warszawie na **Polonia_Camp 2025** – największym jak dotąd światowym zjeździe młodej Polonii. Były to cztery dni budowania relacji, zdobywania wiedzy i obcowania z kulturą ojczystą.

Już wiadomo, że wydarzenie będzie kontynuowane – Polonia_Camp 2026 odbędzie się za rok, zaś jedną z najważniejszych zapowiedzi Marszałek Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej była inicjatywa powołania Młodzieżowej Rady Polonijnej. Od 17 do 20 lipca br. kampus Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego tętnił pozytywną energią tysiąca uczestników z 46 krajów z sześciu kontynentów. Intensywny czas upłynął pod znakiem spotkań – zarówno w gronie rówieśników jak i z liderami polskiego życia kulturalnego, gospodarczego, politycznego oraz sportu. Wśród gości Campu znaleźli się: Marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska, Minister Spraw Zagranicznych Radosław Sikorski, prof. Jerzy Bralczyk, Małgorzata Hołub-Kowalik, Otylia Jędrzejczak, Wojciech Jagielski, Szymon Marciniak, Michał Ogórek, Jurek Owsiak, Agata Passent i wielu innych, którzy spotykali się z uczestnikami w ramach licznie odwiedzanych wykładów, warsztatów, debat i prezentacji. Wielką popularnością cieszyły się także warsztaty z lepienia pierogów z Kubą Kuroniem.

Wykorzystajmy młodą energię dla Polski

Chcieliśmy, żebyście przyjechali i zobaczyli, jakim Polska jest wspaniałym, pięknym i ciekawym krajem, (...) z którym można związać swoją przyszłość. Chciałabym, żebyście, będąc tutaj, pomyśleli o tym, co mamy Wam do zaoferowania, na przykład o studiach w Polsce – apelowała Marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska podczas spotkania z młodą Polską w sobotę 19 lipca.

Pani Marszałek złożyła także ważną deklarację: energia młodzieży polonijnej będzie napędzała liczne projekty, które zyskają wsparcie instytucjonalne Senatu RP oraz stowarzyszonych organizacji w kraju i za granicą. – Sprawa, na której bardzo mi zależy to, żeby wykorzystać wasz potencjał, będę chciała powołać Młodzieżową



Radę Polonijną – obok już działającej przy Marszałku Senatu Polonijnej Rady Konsultacyjnej – żeby głos młodych Polaków z zagranicy był słyszany. Kiedy Senat to zaakceptuje – a jestem przekonana, że zrobi to z radością – zaproszę Was do zgłaszania się do współpracy, wspólnego działania, przygotowań do kolejnego kampusu w Polsce lub w innych miejscach. To będzie dobre miejsce do słuchania się nawzajem i do rozmowy – podkreśliła Marszałek Senatu.

Ziarno tej współpracy zostało już zasiane podczas Polonia_Camp 2025. Ostatniego dnia wydarzenia, w niedzielę 20 lipca, omówiono młodzieżowe inicjatywy polonijne. Wśród nich znalazły się między innymi: „Polonijne dokumenty” – cykl profesjonalnych filmów dokumentalnych o Polonii z Kanady i całego świata, „Lato z językiem polskim” – warsztaty z języka polskiego do dzieci w Odessie połączone ze zwiedzaniem miasta czy „Inkubator językowy” – nauka języka polskiego dla młodzieży wykorzystująca okulary VR i gadżety. Marszałek Senatu RP potwierdziła także, że wydarzenie na stałe gości w kalendarzu imprez polonijnych –

Cieszę się z tego spotkania (...), bo to moje wielkie spełnione marzenie i mam nadzieję, że to dopiero początek i w przyszłym roku spotkamy się tu w większym gronie – zapowiedziała Małgorzata Kidawa-Błońska.

Młoda Polonia to nasi najlepsi ambasadorowie

Młodzież polonijna spotkała się również z Ministrem Spraw Zagranicznych Radosławem Sikorskim. Szef polskiej dyplomacji zachęcał młodych do głębszego poznania kraju przodków i aktywnego włączenia się w jego życie. – Polska daje wiele możliwości, których nie ma w innych krajach. Zachęcam, byście tutaj szukali dróg najlepszych dla siebie – mówił. Radosław Sikorski podkreślił, że obraz Polski za granicą w dużej mierze kształtują właśnie młodzi członkowie diaspory oraz zachęcał do udziału w polskim życiu kulturalnym, naukowym i obywatelskim: od wolontariatu i studiów, po zaangażowanie w służbę publiczną. – Chciejcie pamiętać, skąd jesteście i być mostem między światem, w którym żyjecie, a światem, o którym słyszeliście od rodziców – mówił

Minister Spraw Zagranicznych. Podkreślił także, że Polonia_Camp stanowi okazję do zdobycia głębszej wiedzy o kraju pochodzenia oraz rozważenia związania z Polską swojego dorosłego życia.

Wrażenia z Polonia_Camp? 10 na 10

Polonia_Camp to nie tylko polityczne deklaracje i debaty. Dla wielu uczestników kluczowe było wspólne spędzanie czasu, obfitujące zarówno w chwile twórcze, jak i radosne. Dominika Waltman ze Szwajcarii doceniła atmosferę międzynarodowej wspólnoty: – Różniemy się kulturą, doświadczeniami i akcentami, ale to właśnie nas łączy. Niby z różnych stron, a wspólnie śpiewaliśmy te same piosenki, jak „Mniej niż zero” Lady Pank. Dominika ocenia wydarzenie na 10/10, podkreślając szeroką ofertę programową. – Na Polonia_Camp każdy znalazł coś dla siebie – uważa Polka ze Szwajcarii.

Nana, Diana i Margaryta z Armenii, które na co dzień śpiewają w lokalnym chórze polonijnym, mówią krótko: – Wszystko było wspaniale zorganizowane. Móc lepiej poznać polską tradycję i wartości – to po prostu super. Artur Drejlín, uczestnik z Kazachstanu szczególnie interesował się kwestiami partycypacji obywatelskiej Polonii w krajach zamieszkania: – Dla mnie szczególnie ciekawa była debata „Z Polski do parlamentu” – powiedział, odnosząc się do panelu dyskusyjnego, który prezentował historie sukcesu Polaków w polityce krajów zamieszkania.

Bartosz Zajac z Monachium docenił zarówno treść, jak i atmosferę wydarzenia: – Bardzo ciekawe dyskusje, na przykład o kulturze ludowej za granicą. A do tego świetna etno-potańcówka z muzyką na żywo. Ana Paula Kwiatkowski Hamerski Zanatta reprezentowała liczną grupę młodych Polaków z Brazylii. Jak zauważyła, wielu uczestników z tego odległego kraju chciałoby się podciągnąć w języku polskim – to też motywacja, aby format Polonia_Camp był obecny przez cały rok w formie webinarów wspierających naukę języka ojczystego – uważa Ana Paula. Co wywiezie z Warszawy? Masę pozytywnych wrażeń i nowe przyjaźnie z rówieśnikami z USA, Australii, Kanady i wielu innych krajów. Nie może się już doczekać spotkania za rok.

Innymi słowy: do zobaczenia na Polonia_Camp 2026!

Organizatorem Pierwszego Światowego Spotkania Młodej Polonii Polonia_Camp 2025 było Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w partnerstwie z Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego oraz Fundacją Instytutem Spraw Publicznych. Wydarzenie zostało objęte patronatem Marszałek Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i dofinansowane w ramach konkursu realizowanego przez Senat RP – „Senat – Polonia 2025”. ♦





ZWROT PODATKU

Rozliczamy podatek od ręki!

**Skorzystaj z 15-letniego
doświadczenia naszego biura!**

- Czy wiesz, że możesz rozliczyć się z podatku bez wychodzenia z domu i dosłownie od ręki? Zrobimy to za Ciebie! Za darmo sprawdzimy, czy należy Ci się zwrot i dokonamy jego rozliczenia. Wystarczy, że do nas zadzwonisz lub napiszesz e-maila, a od razu uzyskasz informację o należnym podatku.
- Każdy, kto kiedykolwiek rozliczał się w D&M Services, figuruje w naszej bazie danych i nie musi dostarczać osobiście Summary of Employment.
- Na początku roku pracownicy otrzymają z Revenue Summary of Employment - podsumowanie dochodów i podatków z tytułu pracy za ubiegły rok. Wystarczy, że wyślesz do nas ten dokument, a nasi księgowi sprawdzą, czy przysługuje Ci zwrot podatku..

DUBLIN: 016 12 06 20
CORK: 021 42 48 760
firma113@gmail.com

**Zadzwoń bądź napisz
do nas już teraz!**

www.dmksiegowosc.eu



TOMASZ WYBRANOWSKI

Wakacyjny i niepolityczny felieton z Zielonej Wyspy

FOT. TOMASZ SZUSTEK / STUDIO 37 DUBLIN



Redaktor Wybran na wakacyjnym szlaku. Woda ze studni św. Brygidy kryształowo przepyszna.

Sierpień w Irlandii to miesiąc, który nam, Polakom, kojarzy się z mieszanką irlandzkiej tradycji, przyrody w pełnym rozkwicie i... nutką tęsknoty za polskim latem. Szczególnie po urlopie, jak zawsze zbyt krótkim. Ale może powinniśmy przestać tylko tęsknić i zacząć świadomie odkrywać to, co Szmaragdowa Wyspa w sierpniu ma do zaoferowania, i to nie tylko jako tło, anturaż zdarzeń, ale jako pełnoprawny krajobraz naszego nowego życia. Pogoda, która zaskakuje, czyli lato na ubraniową cebulę

Dla wielu Polaków, przyzwyczajonych do upalnych sierpniowych dni, irlandzkie lato może wydawać się chłodne i kapryśne. Tutaj 17°C i przelotny deszcz to norma, a nie anomalia. Zamiast słonecznego grillowania w sandałach mamy pikniki z parasolem w bagażniku i kurtkę przeciwdeszczową w pogotowiu. Ale za to Irlandia w sierpniu zachwyca na swój sposób. Trawy wciąż bujne, wzgórza szmaragdowe, klify owiane mistyczną mgiełką, a plaże dzikie i puste. *Niebo bywa szare, ale krajobraz bajeczny* – usłyszałem kiedyś od Krzysztofa Schramma, prezesa Towarzystwa Polsko-Irlandzkiego – *Irlandii po prostu trzeba dać szansę!* To nie pogoda powinna nas tu zatrzymywać, ale otwartość na jej styl – inne tempo, inne kolory, inna dynamika. No dobrze, może i nie ma 30°C, ale za to jest... spokój.

Festiwale z lokalnym klimatem i polskim akcentem

Marzy mi się, aby Polacy coraz chętniej uczestniczyli nie tylko w sierpniowych wydarzeniach kulturalnych na Szmaragdowej Wyspie. Widać nas na ulicach, ale na scenach wydarzeń festiwalowych zdecydowanie mniej. Był taki moment, że polski gwar rozlegał się przy stoiskach z pierogami i w konkursach tanecznych, co przyciągało uwagę Irlandczyków. Jesteśmy przecież od ponad 20 lat częścią tego pejzażu, choć wciąż – niestety – nie wszyscy mamy świadomość, że można z tego korzystać. Moja prośba, kochani Czytelnicy! Nie stojmy z boku! Zwłaszcza że wiele dzieje się w sierpniu.

Puck Fair

W Killorglin, w hrabstwie Kerry odbywa się jeden z najstarszych i najbardziej osobliwych festiwali w Irlandii o nazwie Puck Fair. Nieprzerwanie odbywa się od roku 1613! Główną atrakcją jest... koronacja kozła. Tak! Dokładnie żywego kozła, który zostaje „królem Pucka” na kilka dni. Dla nas brzmi to egzotycznie, ale przypomina nieco nasze odpusty i jarmarki z wata cukrową i obwarzankami. Jest luz, jest muzyka, jest piwo i wiejski klimat z rozmachem.

Heritage Week

Tydzień Dziedzictwa Narodowego (Heritage Week) to z kolei doskonała okazja, by

połączyć dwa światy. Coraz częściej polskie organizacje i szkoły sobotnie przygotowują wydarzenia, które pokazują nasze tradycje, od legend o smoku wawelskim po warsztaty z wycinanek łożwickich, na naszych pachnących wypiekach kończąc. Bo dlaczego mamy być tylko widzami? Wiele w tym zakresie zrobiła Agnieszka Słotwińska, która pod niebem Cork prowadzi My Little Craft World.

Lughnasadh i polskie dożynki – podobne dusze

1 sierpnia to w Irlandii czas Lughnasadh (czytaj: loo-nah-sah). To dawny celtycki festiwal zbiorów. Poświęcony bóstwu Lugh, łączył w sobie dziękczynienie za plony, rytuały przejścia, a także zawody sportowe, targi i zawieranie małżeństw. Choć dzisiaj obchodzi się go raczej symbolicznie, echo tych wydarzeń wciąż pobrzmiwa w wielu miejscowościach. Czy komuś to czegoś nie przypomina? Polskie dożynki, cudnie splecione wieńce z kłosów, chleb z tego rocznych zbiorów, msze i zabawy taneczne mają bardzo podobną genezę. Praca rąk, prawdziwe święto wspólnoty, symboliczne zakończenie lata. Wielu Polaków organizuje w sierpniu grille parafialne, rodzinne pikniki, małe festyny. Warto przy tym sięgnąć głębiej i dowiedzieć się, jak Irlandczycy kiedyś świętowali, poznać znaczenie tych obchodów i zobaczyć, że można je łączyć z naszymi.

To nie tylko jest ciekawe kulturowo. To po prostu wspólne i dobre

Sierpień to czas, gdy polskie rodziny w Irlandii wyruszają nad ocean. Kerry, Connemara, Sligo, Donegal to magiczne miejsca, gdzie można odpocząć, a dzieci słyszą wiatr i szum fal, które brzmią jak legendarna opowieść Celtów. Nie potrzeba wiele! Termos z herbatą, bluza z kapturem, dobre buty i chęć przeżycia małej przygody. Nadbrzeżne szlaki, ruiny zamków, kregi kamienne – wszystko to mamy w zasięgu jednej, dwugodzinnej trasy samochodem.

Miedzy nostalgią a nowym domem

Polacy w Irlandii często przyznają, że sierpień budzi tęsknotę. Za Bałtykiem, gdzie woda jest zimna, ale serca gorące. Za biesiadami i zapachem grillowanej karkówki, której tu jakoś zawsze brakuje. Ale coraz więcej osób mówi: *Tutaj czuję się u siebie*. Bo Irlandia nie pyta, czy jesteś z Warszawy, Limanowej, Łodzi, czy z Wexfordu czy Dublina. Nie ocenia, czy lubisz deszcz, czy nie. Daje przestrzeń, by tworzyć własne tradycje, łączyć kultury, mieszać języki i zachowywać to, co dla nas ważne. Naszą spuściznę! A nikt nie potrafi tego tak perfekcyjnie kreować jak Irlandczycy.

Piękna Polko, zacny Polaku, poznaj tę ziemię

Ten sierpień, kolejny już w kalendarzu emigracyjnym, niech będzie dla Ciebie czasem odkrywania, a nie tylko robienia zakupów

w polskim sklepie, narzekania na pogodę i wypatrywania tanich lotów do kraju. Ale może być też spacerem po lokalnym moło, rozmową z Irlandczykiem w pubie, odwiedzeniem muzeum lub parku narodowego. Poznaj historię Lughnasadh, pójdz na lokalne święto, sprawdź, jak smakują irlandzkie dożynki. Zobacz, ile mamy wspólnego. Polski sierpień w zielonym krajobrazie Szmaragdowej Wyspy – inny, ale nasz. I może o to w tym wszystkim chodzi, kochane Czytelniczki i dzielni Czytelnicy miesięcznika „MiR”...

WYBRAN, CZYLI TOMASZ WYBRANOWSKI

Tomasz Wybranowski

Tomasz Wybranowski jest poetą, krytykiem muzycznym, literatem i dziennikarzem, obecnie dyrektorem muzycznym sieci Radia WNET (Białystok, Lublin, Łódź, Bydgoszcz, Wrocław, Kraków, Szczecin i Warszawa), szefem Studia 37 Dublin, a także prowadzącym i wydawcą programu „Polska Tygodniówka”, który nadawany jest już od 19 lat w dublińskim radiu NEAR 90.3 FM (zawsze w środy o 19.00). Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Związku Pisarzy Polskich na Mazowszu, dziennikarz miesięcznika „Kurier Wnet”, felietonista w „MiR” oraz jeden z głosów Radia DEON Chicago/Floryda (USA). W Republice Irlandii od 20 lat.



Kontakt w Języku polskim
086 846 1547

Tel: 021 427 3472,
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,
8, Washington St., Cork

Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać
wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

085 PRAWNIK
085 7729645 • 01 4910010
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE
ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY
- NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Monika El Amki, Piotr Kuderski

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS
224, The Capel Building, Mary's Abbey Dublin 7, Ireland

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty.
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.